KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 7 WRZEŚNIA 1933 ROKU. | Nr. 247.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł.

DEKRET O POŻYCZCE NARODOWEJ

JUŻ SIĘ UKAZAŁ W „DZIENNIKU USTAW"

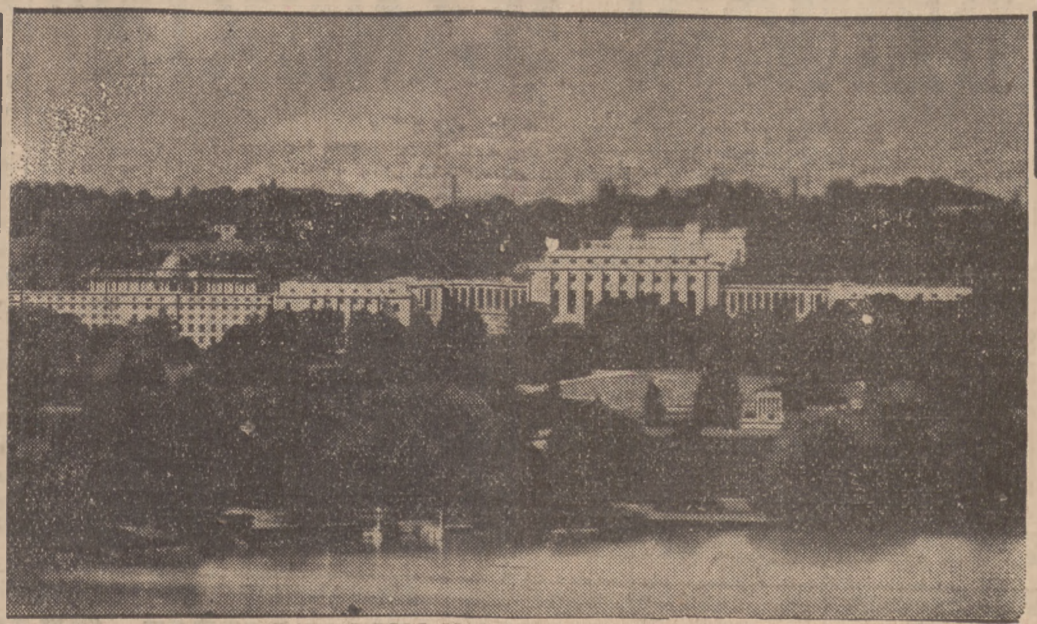
WARSZAWA, 6.9. (Tel. wł.) „Dziennik Ustaw" z dnia 6 bm. zamieszcza dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 bm. o wypuszczeniu pożyczki wewnętrznej.

Dekret upoważnia ministra skarbu do wypuszczenia 6-procentowej pożyczki wewnętrznej w nominalnej wysokości 120 milj. złotych w złocie w obligacjach imiennych. Cena sprzedażna obligacyj nie może być niższa niż 90 za 100.

Jednorazowy wykup pożyczki ma nastąpić po upływie lat 10. Wypłata kapitału oraz odsetek nastąpi w złotych według równowartości złotego w złocie.

Obligacje są zwolnione od wszelkich danin i nie ulegają żadnemu zajęciu. Mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

WARSZAWA, 6.9. (Tel. wł.) — W czwartek odbędzie się w Senacie pod przewodnictwem marsz. Raczkiewicza konstytucyjne zebranie komitetu obywatelskiego pożyczki narodowej.



PAŁAC LIGI NARODÓW W GENEWIE.
Wspaniały ten pałac, w którym znajdzie pomieszczenie u schyłku swych wpływów polityczynych będąca Liga Narodó w, zostanie wkrótce ukończony.

Pobyt w Zaleszczykach
MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 6.9. (Tel. wł.) Marsz. Piłsudski spędzi w Zaleszczykach 3 tygodnie. Towarzyszy mu dr. Woyczyński i płk. Glabisz.

Po Krakowie
KOLEJ NA WARSZAWĘ.

WARSZAWA, 6.9. (Tel. wł.) Senaty uniwersytetu i politechniki otrzymały pisma ministra oświaty, wzywające do wyrażenia opinji co do zmniejszenia liczby katedr.

491 klm. na godzinę.

PARYŻ, 6.9. Lotnik amerykański Weddele ustalił wczoraj nowy rekord szybkości dla aeroplanu, osiągając 491 klm. na godzinę.

Katastrofa kolejowa
W AMERYCE.

LONDYN, 6.9. Z Nowego Jorku donoszą, że w pobliżu miejscowości Binghamton zderzył się pociąg wiozący transport mleka z pociągiem pośpiesznym Chicago — Nowy Jork. Skutki zderzenia były straszne. 23 pasażerów poniosło śmierć na miejscu, a przeszło 100 jest lżej lub ciężej rannych. 2 ostatnie wagony pociągu pośpiesznego zostały zdruzgotane. Na miejsce katastrofy wysłano szereg pociągów ze strażą kolejową, celem niesienia pomocy ofiarom wypadku.

ZMIANY W RZĄDZIE.
POGŁOSKI I DOKONANE PRZESUNIĘCIA.

WARSZAWA, 6.9. W kołach politycznych kolportowane były wczoraj wieczorem pogłoski, że w najbliższych dniach nastąpi zmiana gabinetu. Wedle ostatniej wersji, zmiana ta nastąpi istotnie, lecz do piero za trzy tygodnie, t.j. po powrocie p. marsz. Piłsudskiego.

Jeśli wierzyć pogłoskom, przewidziane są zmiany na stanowiskach ministrów spraw wewnętrznych oraz przemysłu i handlu.

WARSZAWA, 6.9 (Tel. wł.). Pan Prezydent zarządzeniem z dnia 6 bm. przeniósł w stan spoczynku wiceministra skarbu p. Rożnowskiego. P. Rożnowski desygnowany jest na prezesa izby ubezpieczeń społecznych.

Jednocześnie p. Prezydent mianował dyrektora departamentu w M.S.Z. Wacława Jędrzejewicza, brata premjera, wiceministrem skarbu oraz Henryka Flojar-Rajchmana, dotychczasowego szefa biura inspekcji przedsiębiorstw w Min. skarbu wiceministrem przemysłu i handlu.

Powrócił
Dr. med. Adam Bilik
i przyjmuje w chorobach wewnętrznych od $5^1/_2$ — 7 popoł.
Sosnowiec, Orla 11 Telef. 8-16. 5724

Smierć lotnika.

BERLIN, 6.9. W Neustrelitz uległ katastrofie samolot sportowy, przyczem pilot poniósł śmierć na miejscu.

Bunt więźniów

LONDYN, 6.9. Z Bagdadu donoszą, że w więzieniu w Basorze wybuchł bunt podczas którego 20 osób poniosło śmierć, a 7 jest ciężko rannych.

Ofiary huraganu.

NOWY JORK, 6.9. Wskutek ostatniego huraganu w Bronsville (Teksas), 32 osoby zginęły, a przeszło 1500 odniosło rany.

Epidemja malarji.

CZERNIOWCE, 6.9. Okolice miasta Jass nawiedziła epidemja malarji. Według prowizorycznej statystyki, było do chwili obecnej około 12.000 wypadków zachorowań.

Opozycja przeciw Dollfussowi
wzrasta na sile.

LONDYN, 6.9. — „Daily Express" omawia sytuację gabinetu Dollfussa podkreślając, że kanclerz austrjacki może być zmuszony do ustąpienia, w związku z tarciami w łonie gabinetu i wzrostem nastrojów opozycyjnych. Podobno kanclerz wolałby ustąpić jaknajprędzej, lecz powstrzymuje go od tego myśl, że jego dymisja może rozpętać wojnę domową. Ciężka sytuacja gospodarczo-finansowa i zmniejszenie ruchu turystów sprzyja wzrostowi nastrojów opozycyjnych w społeczeństwie i ułatwia propagandę hitlerowską. Pozatem, jak twierdzi dziennik, znaczna część urzędników i policji sympatyzuje z ruchem narodowo-socjalistycznym. Na wypadek gdyby w Austrji odbyły się teraz nowe wybory, socjaliści narodowi zyskaliby conajmniej 50% oddanych głosów i staliby się najpotężniejszą partją w parlamencie. W tych warunkach Anglja, która popiera niepodległość Austrji, winna rozpatrzyć sytuację w duchu objektywnym.

Również „Daily Mail" pisze o wzroście ruchu opozycyjnego w Austrji przeciwko gabinetowi Dollfussa.

LOT DOOKOŁA POLSKI
W KRAJOWYCH LOTNICZYCH ZAWODACH TURYSTYCZNYCH.

WARSZAWA, 6.9. Dziś o godz. 5 rano na lotnisku Mokotowskiem odbył się kolejny start samolotów biorących udział w krajowych lotniczych zawodach turystycznych. Ogółem wystartowały 24 samoloty. Pilot Onoszko na samolocie „JD—2" wycofał się w ostatniej chwili, dostał bowiem silnego ataku ślepej kiszki.

Samoloty startowały w odstępach dwuminutowych, tak, że ostatnia maszyna odleciała z Warszawy o godz. 5.52 rano.

Trasa lou okrężnego podzielona została na 7 etapów.

W niedzielę odbędzie się powrót zawodników do Warszawy. Ogółem przelecą oni 2.063 km.

Pogoda na całej trasie niekorzystna.

2 DROBNE WYPADKI.

BIAŁA PODLASKA, 6.9. Lądowali na tutejszym lotnisku zawodnicy, biorący udział w locie dookoła Polski. Pierwszy zawodnik lądował o godz. 6.04 rano, ostatni o godz. 6.50. W kolejnym porządku odbył sie nastepnie strat do Grodna.

Wycofał się z udziału w zawodach pilot Władysław Korbel z Warszawy na samolocie „RWD-2" na skutek defektu w oliwieniu. W samolocie „S-1", pilotowanym prezz Tadeusza Tyrałę ze Lwowa, pękł zbiornik z benzyną.

P. SIKORZANKA WYCOFFAŁA SIĘ.

GRODNO, 6.9. Wylądowali tutaj wszyscy zawodnicy, biorący udział w locie okrężnym. W czasie lądowania nastąpił wypadek z samolotem „RWD-4" ze Lwowa, pilotowanym przez p. Danutę Sikorzankę z pasażerem Bronisławem Łopatnikiem. W czasie lądowania samolot skapotował. Śmigło i ster kierunkowy zostały uszkodzone. Lotnicy wyszli z katastrofy bez szwanku. Zawodnik Tyrała naprawił już zbiornik z benzyną i bierze dalej udział w zawodach. P. Sikorzanka wycofuje się z lotu i wraca do Warszawy.

KATASTROFY.

WILNO, 6.9 (Tel. wł.). W Wilnie na lotnisku skapotował samolot z lotnikiem Kapuścińskim z Poznania.

Dwa samoloty zostały w Grodnie.

BARANOWICZE, 6.9 (Tel. wł.). W powiecie Nieświeskim pod wsią Pogorzelce wpadł w korkociąg płaski pilot Martyniak z Lublina. Samolot uległ doszczętnemu rozbiciu. Pilot oraz pasażer Pind odnieśli ciężkie rany. Odwieziono ich do szpitala w Baranowiczach.

BARANOWICZE, 6.9 (Tel. wł.). Sześć kilometrów od lotniska w Baranowiczach spadł samolot, pilotowany przez Sołtykowskiego z pasażerem Kubiczkiem. Pilot lżej, pasażer ciężko ranny.

NA GRANICY SOWIECKIEJ.

ŁUCK, 6.9 (Tel. wł.). Pod miejscowością Wolny sowiecka straż graniczna zestrzeliła samolot, pilotowany przez Tadeusza Tyrałę, lecącego z pasażerem Włodarczykiem. Samolot, który prawdopodobnie zbładził, spadł w odległości 100 metrów od granicy po stronie sowieckiej. Los lotników dotad nieznany.

Dobry żart
O HITLERZE.

PARYŻ, 6.9. Prasa francuska cytuje głos „New York Times'a", który w ormie paradoksalnej proponuje przyznanie Hitlerowi pokojowej nagrody Nobla. Kanclerz Rzeszy, dzięki swej awanturniczej polityce, doprowadził do jednolitego frontu przeciwniemieckiego całą Europę, uniemożliwiając przez to wybuch wojny i eo insa umacniając pokój.

Rewolucja socjalistyczna na Kubie

Na czele sierżant, profesor i dziennikarz.

NOWY JORK, 6.9. — Donoszą z Havany, iż w armji kubańskiej wybuchł bunt. **Na czele ruchu stanął sierżant Batista.** Do buntu przyłączyli się uczniowie i podoficerowie szkoły morskiej, którzy ustawili na rogach ulic karabiny maszynowe, zagradzając w ten sposób drogę wojskom, wiernym rządowi, które zostały wysłane, celem stłumienia buntu. **Buntownicy dążą jakoby do utworzenia rządu „prawdziwie rewolucyjnego".** Jest możliwe, że rząd kubański zwróci się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o interwencję.

RADYKALI U WŁADZY.

LONDYN, 6.9. — Według wiadomości z Havany, nowa rewolucja kubańska, rozpoczęta wczoraj, **dokonała się tym razem bez przelewu krwi i bez oporu.** Na czele rewolucji stoją prócz Batisty, prof. uniwersytetu St. Martin, oraz radykalny dziennikarz Carbo. Głównym czynnikiem obecnej rewolucji są **żywioły radykalno-społeczne, wyobrażające kierunek socjalistyczny lecz nie komunistyczny.** W rewolucji czynną rolę odegrały zwłaszcza niższe szarże wojskowe, na czele których stoi Batista.

OKRĘTY AMERYKAŃSKIE.

WASZYNGTON, 6.9. — W związku z rozruchami na Kubie rząd Stanów Zjednoczonych wysłał tam jeden krążownik i trzy torpedowce.

NOWY RZĄD.

HAVANA, 6.9. — Rząd Cespedesa y Ortiza podał się do dymisji po konferencji w pałacu prezydenta z przywódcami rewolucji.

Jeden z komisarzy rewolucyjnych Irizarri komunikując fakt objęcia władzy przez juntę wojskową przedstawicielom korpusu dyplomatycznego oświadczył, że **korpus dyplomatyczny został poinformowany o zaszłych zmianach i wyraził nadzieję, iż uznanie nowego rządu przez państwa, których przedstawiciele dyplomatyczni znajdują się na Kubie, nastąpi niebawem.**

Jeden z komisarzy Guillermo Portela pełnić będzie funkcje prezydenta.

Dwa krążowniki amerykańskie przybyły do portu.

Na synodzie ewangelickim

doszło do poważnych scysyj.

BERLIN, 6.9. — Wczoraj obradował w Berlinie generalny synod kościoła ewangelickiego. W czasie wyborów i dyskusji doszło do gwałtownych scysyj. W imieniu grupy „ewangelja i naród" zgłaszano kilkakrotnie protesty z powodu niedopuszczenia do głosu przedstawicieli mniejszości.

Podczas debaty nad kwestją ustanowienia biskupów krajowych zapanowała atmosfera niezwykle napięta. **Doszło do ostrych starć słownych przyczem padały słowa: „zdrada kraju", „obozy koncentracyjne" i t. d.**

Burzliwe sceny wzmogły się gdy przystąpiono do dyskusji nad ustawą o urzędnikach i duchownych, zawierająca m. in. **paragraf aryjski i warunek prawomyślności narodowej.** Grupa większości t. zw. Niemcy chrześcijańscy, po przystąpieniu do głosowania nad wnioskami, zażądała usunięcia z sali przedstawiciela grupy „ewangelja i naród" proboszcza Kocha za to, **iż przygotowania do ustawy urzędniczej nazwał „nieteologicznemi"** i uznał za nieodpowiadające normom kościelnym. Przy ogólnej wrzawie i zamieszaniu przedstawiciele grup „ewangelja i naród" **opuścili salę obrad.** Po przerwie **przyjęto na posiedzeniu nocnem projekt ustawy** wymaganą większością dwóch trzecich głosów. Urzędy obsadzone zostały wyłącznie przez przedstawicieli ruchu t. zw. niemiecko-chrześcijańskiego.

W zakończeniu synodu biskup krajowy Mueller jak wiadomo, narzucony przez Hitlera, wygłosił przemówienie, zwrócone do ewangelików niemieckich, żyjących poza granicami Rzeszy.

ZAMORDOWAŁ NARZECZONĄ

Z POCHODZENIA ŻYDÓWKĘ.

TALLIN, 6.9. Opinja publiczna do głębi jest wzburzona nieoczekiwanemi wynikami śledztwa w sprawie śmierci Marji Wentzel, którą znaleziono w roztrzaskanym samochodzie. W torebce zmarłej dziewczyny znajdował się list, z którego treści wynikało, że popełniła samobójstwo. Policję zainteresowały jednakże pewne szczegóły katastrofy, nasuwające przypuszczenie zbrodniczego czynu. Mianowicie stwierdzono, że oś samochodu była podpiłowana, a pozatem eksperty za grafologiczna listu wykazała, że został on zręcznie podrobiony.

Na podstawie tych danych rozpoczęto śledztwo, które dało wynik rzeczywiście sensacyjny. Okazało się mianowicie, że Marja Wentzel padła ofiarą zbrodni swego narzeczonego, hr. Bertrama Tysenhausena, jednego z wybitnych arystokratów nadbałtyckich. Spowodował on z całą świadomością katastrofę samochodu swojej narzeczonej, gdyż w ten sposób chciał się jej pozbyć. Zamiar ten zrodził się w jego umyśle wtedy, gdy został przewodniczącym hitlerowskich związków na terenie państw bałtyckich. Ponieważ Wentzlówna była z pochodzenia żydówką, wódz hitlerowców nie mógł jej pojąć za żonę, a nie znajdował innej formy rozwiązania stosunku. Arystokratycznego zbrodniarza aresztowano.

POĆWIARTOWANE ZWŁOKI KOBIETY

PONURA ZAGADKA WAGONU SYPIALNEGO.

PRAGA, 6.9. Mieszkańcy Pragi żyją pod wrażeniem śledztwa, prowadzonego w sprawie niebywale tajemniczego, a jednocześnie potwornego mordu. Policja w całej Czechosłowacji prowadzi energiczne śledztwo, **zagadka jednak pozostaje nadal zagadką.**

Na ślad zbrodni natrafiono w Koszycach, gdzie **w wagonie sypialnym pozostawiona została luksusowa, zagranicznego pochodzenia, walizka.** Gdy po odbiór walizki nikt się nie zgłosił, otworzono ją.

We wnętrzu znaleziono **część poćwiartowanych zwłok młodej, prawdopodobnie eleganckiej kobiety.**

Tego samego dnia na dworcu w Bratysławie znaleziono inną walizkę, w której znajdowała się **reszta części ciała tej samej kobiety.** Władze przypuszczają, że mordu dokonano w Pradze, a następnie zbrodniarz pociągiem wywiózł poćwiartowane zwłoki w dwu walizach, jedną do Bratysławy, drugą do Koszyc.

Na głowie znalezionej w Bratysławie, stwierdzono ślady uderzeń ciężkiem, kanciastem, narzędziem, w piersiach zwłok, znalezionych w Koszycach, stwierdzono 7 ran, zadanych cienkim sztyletem, z których cztery doszęgły serca. Ze sposobu poćwiartowania zwłok można wnosić, **że zbrodniarz posiadał pewne wiadomości z zakresu anatomji.**

Z faktu, iż walizki są zagranicznego pochodzenia, zdawałoby się wynikać, iż **morderca był cudzoziemcem,** których obecnie wielu bawi w Pradze.

W walizce koszyckiej znaleziono dwa wycinki z drobnych ogłoszeń, w których **dwie dziewczyny szukały posady kelnerek.** Zdaje się, że zbrodniarz jedną z nich zwabił i zamordował.

Sprawa nabrała tem większego rozgłosu, że **w zeszłym roku niewykryty sprawca popełnił analogiczną zbrodnię.** Zamordowana została wówczas kelnerka Anna Fiby, której ciało w taki sam sposób zostało poćwiartowane. Nie jest wykluczone, iż obie zbrodnie popełnione zostały ręką jednego potwora.

Wstrząsająca scena

u łoża otrutej matki.

PARYŻ, 6.9. Wstrząsające szczegóły śledztwa, prowadzonego przeciwko 18-letniej trucicielce, Violecie Nozieres podaje prasa paryska. Dziewczyna ta otruła swych rodziców, wskutek czego ojciec zmarł, a matka w ciężkim stanie przebywa w szpitalu. Przyczyny tego kroku są wciąż jeszcze niewyjaśnione, a młodociana trucicielka zachowuje wobec przesłuchujących ją sędziów lodowaty spokój graniczący czasami z cynizmem. Spokój ten jest jednak tylko maską, która prysła przy konfrontacji z matką. Szczegóły tego spotkania są rzeczywiście niezwykle dramatyczne.

Zbrodniarkę przewieziono w zamkniętej karecie do szpitala, przed którym zgromadzone były tłumy żądne wrażeń sensacji. Jednakże ciekawość tłumów została zawiedziona, gdyż policja przewiozła Violettę bocznemi uliczkami i wprowadziła ją do szpitala przez tylne wejście. Gdy Violetta zbliżała się do pokoju, w którym przebywała jej matka dziewczyna zbladła, zadrżała i chwyciła się za pierś, stawiając opór swym strażnikom. Po chwili, opanowawszy się, weszła do pokoju i zobaczywszy matkę bladą i ponurą w fotelu szpitalnym, padła jej do nóg, wołając wśród wstrząsającego łkania:

— Mamo, mamo przebacz!

Matka, jakgdyby zbudzona tem wołaniem ze snu, spojrzała na wijącą się u jej nóg córkę i wyciągnąwszy dramatycznym ruchem ręce, wypowiedziała mocnym głosem:

— Violetto, zabij się. Musisz umrzeć. Zabrałaś mi wszystko. Zabiłaś najsprawiedliwszego człowieka, a przedewszystkiem ojca twego. Violetto, zaklinam cię, zabij się.

A gdy dziewczyna nie poprzestawała błagać o przebaczenie, matka strasznym głosem wyrzekła:

— Nie przebaczę ci nigdy, chyba wtedy, gdy po wyroku modlić się będę na twoim grobie.

Po tych słowach stara kobieta zemdlała, a dziewczynę, nawpół przytomną i zalaną łzami, wyniesiono. Scena ta wywarła wstrząsające wrażenie na obecnych członkach komisji. Nikt nie rzekł słowa. Świadkowie tej sceny opowiadają, że tak strasznego przeżycia do tej pory nigdy jeszcze nie doznali.



WDOWA PO WILSONIE WYCHODZI ZAMĄŻ.

Wdowa po zmarłym prezydencie Wilsonie (na lewo) zamierza poślubić p. Ewerda Horleva (na prawo).

Katastrofalna susza

W ANGLJI.

LONDYN, 6.9. Posucha w Anglji przybiera znowu katastrofalne rozmiary. Wszelkie nadzieje na deszcz, który w ubiegłym tygodniu padał tylko w ciągu jednej nocy, są daremne. W wielu częściach Anglji niema paszy dla bydła i daje się odczuwać brak wody. Susza powoduje także groźne pożary. Ubiegłej nocy zapaliło się pole w pobliżu słynnego obozu wojskowego Aldershot.

Bilety skarbowe a pożyczka wewn.

Po uchwaleniu budżetu z 400-miljonowym deficytem większość sejmowa na wniosek rządu przyjęła ustawę o wypuszczeniu biletów skarbowych. Sama ustawa oznaczała tylko granicę emisji w sumie 200 miljonów oraz termin płatności, nie dłuższy od jednego roku. Wszystkie inne warunki, a zatem: wysokość oprocentowania, wysokość odcinków, oraz terminy wypuszczania i płatność poszczególnych serji powierzyła większość ministrowi skarbu.

Jak widać z maksymalnego rocznego terminu płatności, bilety te miały być tylko tymczasowym środkiem na pokrycie przewidywanego deficytu budżetowego. W uzasadnieniu projektu rządowego napisano, że bilety skarbowe będą użyte w pierwszem („chudem") półroczu i spłacone w drugiem („tłustem"), czego nierealność wykazał w dyskusji już przy pierwszem czytaniu tego projektu pos. Rybarski, stwierdzając, że w ostatnich latach właśnie pierwsze półrocze, zarówno kalendarzowe jak i budżetowe dawało większe dochody, niż drugie.

Replikujący posłowi Rybarskiemu minister skarbu p. Zawadzki starał się poprawić gaffę swoich referentów i modyfikując ich błędną teorję o półroczach, określił bilety jako „instrument kredytowy", którym rząd będzie się posługiwał celem wrównywania dochodów i wydatków budżetowych w poszczególnych „okresach" gdy wydatki są wyższe od dochodów. Dodał jednak minister, że bywa czasami „i odwrotnie".

Niestety te „odwrotne" wypadki już od dwóch lat zgóry nie zachodzą. W nr. 23-23 urzędowych „Wiadomości Statystycznych" znajduje się zestawienie dochodów i wydatków skarbu za ostatnich 15 miesięcy, z których każdy bez wyjątku był deficytowy przyczem deficyt miesięczny wahał się od 9 do 42 miljonów. W poprzednim roku 1931-32 było tak samo i przeciętny deficyt miesięczny wynosił 17 miljonów.

Mając upoważnienie Sejmu, minister skarbu wypuścił dwie transze biletów skarbowych: pierwszą 10 kwietnia na 75 miljonów, drugą 5 lipca na 125 miljonów. Obydwie obejmowały dwojakiego rodzaju bilety: trzymiesięczne, oprocentowane na 4½%, i sześciomiesięczne na 6%. Wynika z tego że płatność wypuszczonych biletów przypadała lub przypadnie na: 10 lipca, 5 października, 10 października rb i 5 stycznia 1934 r. Szczególnie trudny będzie październik, w którym zbiegły się płatności sześciomiesięcznych biletów pierwszej i trzymiesięcznych drugiej transzy.

Z czego je wykupić? O nadwyżce dochodów nad wydatkami niema mowy, zwłaszcza w sierpniu i wrześniu które należą do najmniej dochodowych miesięcy w roku. Mógłby zatem rząd podwyższyć granicę emisji biletów, albo zastąpić dawne nowemi, ale ta forma krótkoterminowego kredytu wobec chronicznego deficytu budżetowego nie jest dogodna. Przytem, jak świadczą dekadowe bilanse Banku Polskiego, posiadacze biletów dyskontują je masowo przed terminem płatności. Ilość zdyskontowanych biletów w Banku Polskim przekroczyła w sierpniu sumę 30 miljonów, co oczywiście wpłynęło na ograniczenie kredytów gospodarczych.

Gdy deficyt budżetowy za 4 miesiące wyniósł 90 miljonów, a bilety skarbowe były tylko środkiem tymczasowym na jego pokrycie, gdy w najbliższych miesiącach nie można spodziewać się poprawy na odcinku budżetowym i gdy wreszcie także przedsiębiorstwa państwowe, zwłaszcza koleje, muszą walczyć z własnemi, nieobjętemi ogólnym deficytem niedoborami, rząd zamierza emitować długoterminową pożyczkę wewnętrzną.

Różnica między nową pożyczką a obecnemi biletami skarbowemi polegać będzie nietylko na terminach płatności, ale także na tem, że w pożyczce wewnętrznej mają wziąć udział te kapitały, które dla biletów skarbowych nie okazały zainteresowania, mówi się między innemi o odpowiedniej akcji wśród pracowników państwowych.

Według zapowiedzi ze strony oficjalnej już za kilka dni ukaże się dekret o pożyczce i rozpocznie się jej subskrypcję. Wtedy będzie czas na omówienie warunków.



Francuski premjer i minister wojny Daladier po zwiedzeniu nowowybudowanych fortyfikacyj wzdłuż wschodniej granicy Francji, wrócił aeroplanem do Paryża.

UCHWAŁY KONGRESU
sjonistów w Pradze.

Po długich sporach i kłótniach kierownicy kongresu sjonistycznego uzgodnili nareszcie żądania kilku grup i stworzyli większość, która na ostatniem, 11-godzinnem posiedzeniu w nocy z 3 na 4 września wybrała nowy zarząd (t. zw. egzekutywę) i powzięła szeregu uchwał.

Lewica zawarła sojusz z częścią centrum. Powstał więc, jak piszą gazety żydowskie, **centrolew.** Na czele egzekutywy stanął ponownie **Nahum Sokołow.** Oprócz niego wchodzi do egzekutywy jeszcze 9 członków, z tego 3 w Londynie, 1 w Ameryce i 5 w Jerozolimie. Wśród tych ostatnich jest znany dobrze w Polsce poseł Izaak Grynbaum. Prof. Weizmann, którego wymieniano jako kandydata na prezesa egzekutywy, został mianowany kierownikiem akcji w sprawie osiedlania żydów niemieckich w Palestynie. Jest to posterunek ważny a bardzo trudny. Ochotników do Palestyny jest teraz w Niemczech dużo, ale sjonistom chodzi o to, by mogli oni zabrać ze sobą jak najwięcej majątku W tym celu trzeba prowadzić potajemne układy z rządem niemieckim a to znowu oburza szerokie masy żydów, bo wszak nawołuje się do bojkotu Niemiec.

Kongres sjonistów nie nakazał, jak to już podawaliśmy, bojkotu towarów niemieckich i uchylił się od potępienia układów handlowo - finansowych z władzami hitlerowskiemi. Za to w publicyste żydowskiej te szacherki piętnowane są bardzo ostro Np. w „Naszym Przeglądzie" Szalom Asz oburza się na żydów palestyńskich, którzy zawarli układ w sprawie wywozu pomarańcz do Niemiec

„Dla niej, dla pomarańczy, lekceważy się całe żydostwo światowe z jego cierpieniami i walką. I dla niej sprzedano cześć żydowską, plwano w twarz całemu narodowi żydowskiemu, wystawiono go na hańbę i pośmiewisko w oczach naszych sąsiadów — i zawarto układ z naszymi najzacieklejszymi wrogami, gdy całą parą wrzała wojna o nasz honor. o nasz ludzki byt".

Hitler jest dla Szaloma Asza „symbolem Antychrysta, ucieleśnieniem zła". Nawołuje więc pisarz żydowski do „zmycia hańby".

Ale zebrani w Pradze sjoniści powzięli uchwały nie tak groźne. Postanowili prosić Anglję o umożliwienie większej emigracji żydów niemieckich, zwrócić się o pomoc do Ligi Narodów i Stanów Zjednoczonych, poczynić kroki w sprawie **pożyczki międzynarodowej pod egidą Ligi Narodów na koszta przesiedlenia żydów z Niemiec.**

Inne uchwały dotyczą stosunków z władzami angielskiemi i Arabami w Palestynie. Delikatnie zaprotestowano przeciwko pewnym posunięciom administracji angielskiej w sprawie osiedlania na roli Arabów i wydzierżawiania gruntów. Jedna z rezolucyj brzmi:

„Kongres stwierdza, że nietylko niema sprzeczności między dążeniami narodu żydowskiego a interesami arabskimi w Palestynie, lecz co więcej **imigracja i kolonizacja żydowska dobroczynnie wpływają na pomyślność gospodarczą całego kraju.** Coraz dobitniej widoczne przeciwieństwo między zachodnią Palestyną, która przeżywa **okres szybkiego rozwoju, a Transjordanją uginającą się pod ciężarem gospodarczego zastoju,** wymownie świadczą o korzyściach, jakie praca żydowska przysparza krajowi".

W dalszym ustępie tej uchwały sjoniści domagają się, by umożliwiona została kolonizacja żydowska w Transjordanji. Usadowiwszy się jako tako w Palestynie wyciągają żydzi ręce po Transjordanję. Potem mogłaby przyjść kolej na Syrję, Irak etc. Co do tego „szybkiego rozwoju" gospodarczego, to jest on niewątpliwy, ale korzystają z niego w znacznie większym stopniu żydzi niż Arabowie. Ponadto koloniści żydowscy wnoszą nietylko kapitał, ale często także demoralizację i dlatego konserwatywna ludność arabska walczy z tym napływem. Arabowie wiedzą, że jeśli sjonistom uda się wykonać ich plany, to staną się parjasami we własnej ojczyźnie.



Zwyciężony przez króla Sobieskiego pod Wiedniem w r. 1683 dowódca wojsk tureckich wielki wezyr Kara Mustafa.

Dzieciom polskim
NIE WOLNO JEŹDZIĆ DO POLSKI.

Ostatnio Rada organizacyjna Polaków z zagranicy dowiedziała się o całym szeregu represyj, zastosowanych względem Polaków w Niemczech z tego tytułu, że Polacy ci wyjeżdżali lub nawet mieli tylko zamiar wyjechać do Polski.

Z długiej listy tych represyj należy za notować kilka wypadków najbardziej charakterystycznych. Mianowicie dyrekcja II gimnazjum w Berlinie usunęła ze szkoły ucznia J. Towarnickiego dlatego, że ten wraz z wycieczką młodzieży polskiej wyjechał na kolonje letnie do Polski.

Pozatem dyrekcja jednej z fabryk włókienniczych w Lipsku zwolniła z pracy 16-letnią Oziułbównę, ponieważ ta również z wycieczką zwiedzała Polskę...

Wypadki powyższe świadczą dobitnie o tej atmosferze, w której żyje ostatnio mniejszość polska w Niemczech, podgająca represjom nawet dlatego, że odwiedza od czasu do czasu kraj rodzinny...

Znaczki poczt. St. Zjedn.
Z PODOBIZNĄ T. KOŚCIUSZKI.

Departament pocztowy Stanów Zjednoczonych zgodził się na wypuszczenie emisji pięciocentowych znaczków pocztowych z podobizną Kościuszki w walkach o niepodległość i przyznanie mu honorowego obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. Tak więc, pomimo gorących sprzeciwów Niemców amerykańskich, znaczki ukażą się w obiegu już w połowie października. Znaczek będzie koloru niebieskiego. Projektodawcą jest p. Artur Waldo z Detroit. Jak donosi prasa polsko - amerykańska, do powzięcia ostatecznej decyzji przez departament pocztowy w sprawie emisji znaczka przyczyniło się w znacznej mierze urządzenie wspaniałego „Dnia Polskiego" na Wystawie Chicagowskiej, który zwrócił uwagę całego społeczeństwa amerykańskiego na naszych bohaterów narodowych — Kościuszkę i Pułaskiego.

Dlaczego sprawa kobryńska
TOCZY SIĘ PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

W związku z zastrzeżeniami pewnych sfer przeciwko skierowaniu do postępowania doraźnego sprawy 9-ciu komunistów, oskarżonych o usiłowanie wywołania w okręgu Kobrynia zamieszek, mających na celu oderwanie od Rzplitej Polskiej części jej terytorjum, z kół sądowniczych wyjaśniają:

— Prokurator sądu okr. w Brześciu n. Bugiem skwalifikował przestępstwo, którego dopuścili się oskarżeni wedle norm art. 93 ust pierwszy k. k., mówiącego o usiłowaniu oderwania części obszaru państwa polskiego. Wobec tego, że rozporządzenie o wprowadzeniu sądów doraźnych przewiduje rozpatrywanie przestępstw z art. 93 k. k. przez takie sądy, jest rzeczą oczywistą, że grupa komunistów kobryńskich musiała znaleźć się przed sądem doraźnym.

Na temat kwalifikacji przestępstwa można dodać jeszcze, iż w toku trwającego przewodu sądowego część oskarżonych przyznała się do zarzucanego im przestępstwa z art. 93 k. k., a wszyscy oskarżeni przyznali, że należą, względnie działali wedle wskazówek K. P. Z. B., która w programie swym postawiła sobie za zadanie oderwanie części terytorjum wschodniego Rzplitej i przyłączenie go do Białorusi socjalistycznej republiki radzieckiej.

Działanie więc na rzecz oderwania od państwa polskiego części jego terytorjum jest widoczne, a stąd jako prosta konsekwencja oskarżenie z art. 93 k. k. i sąd doraźny.



Egipski premier Sidky Pasza ustąpił.

Doskonale zorganizowana szajka bandycka

dokonała napadu na inż. Federowicza.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, w dniu 10 sierpnia r.b. dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na inspektora pracy z Sosnowca inż. Federowicza. **Napadu dokonano w biały dzień w Sławkowie,** gdy inż. Federowicz jechał karetą ze stacji kolejowej do fabryki b-ci Szajn, celem obejrzenia nowowybudowanej hali. Napadu dokonali, jak wiadomo, dwaj bandyci, uzbrojeni w rewolwery i tylko dzięki temu, że jednemu z bandytów zacięła się broń, inspektor Federowicz wyszedł z opresji cało. Bandyci zrabowali tylko teczkę z planami hali fabrycznej, kodeks pracy i rozkład jazdy. Teczkę, po przejrzeniu jej zawartości, bandyci porzucili w polu w odległości około 300 metrów od miejsca napadu, gdzie znalazła ją policja podczas pościgu i zwróciła inż. Federowiczowi. W pobliżu miejsca napadu znaleziono również porzucony rower.

W wyniku prowadzonego dochodzenia przez policję olkuską i wydział śledczy P.P. w Sosnowcu ustalono w tych dniach, że napadu dokonali dwaj członkowie doskonale zorganizowanej szajki bandyckiej, która niedawno rozpoczęła działalność na tereni Zagłębia Dąbrowskiego.

W ub. sobotę aresztowano jednego z uczestników napadu **Władysława Derejskiego,** mieszkańca wsi Niegowonice, powiatu Zawierciańskiego. Napadu dokonał Derejski wspólnie z niejakim **Stanisławem Zapałą** z Dąbrowy.

Podczas obławy urządzonej przez policję w nocy z ub. poniedziałku na wtorek aresztowano ukrywającego się w Dąbrowie Zapałę, zaś w jednym z mieszkań w Zagórzu znaleziono **rewolwer z ośmioma nabojami,** którym bandyci posługiwali się podczas napadu.

Aresztowani bandyci przyznali się do dokonania napadu na inż. Federowicza, a jednocześnie wyjaśnili, że inspektor pracy **padł jedynie ofiarą pomyłki, bowiem napad planowany był na kasjera fabryki braci Szajn w Sławkowie,** który w tym czasie miał przewozić większą sumę pieniędzy do fabryki. Wskutek mylnych informacyj, jak zeznali bandyci, pospieszyli oni się i dokonali napadu na inż. Federowicza, zamiast na kasjera fabrycznego.

Przesłuchiwani bandyci zeznali również, że udział w napadzie miał brać również niejaki **Roman Chachulski z Dąbrowy,** który jednakże spóźnił się i przyjechał dopiero do Sławkowa na rowerze po napadzie.

Porzucony przez bandytów rower na którym przyjechali oni do Sławkowa był własnością Zygmunta Rajcy, zamieszkałego w Niegowonicach zaś rower, na którym przyjechał Chachulski był własnością niejakiego Stefana Sobieszkody z Dąbrowy. Prowadzone w dalszym ciągu śledztwo dało sensacyjne wyniki. Ustalono bowiem, że na terenie Zagłębia Dąbrowskiego **powstała doskonale zorganizowana szajka bandycka,** która planowała szereg napadów w różnych miejscowościach.

Organizatorem bandy oraz inicjatorem napadu w Sławkowie był **Zygmunt Rajca,** który jednakże bezpośredniego udziału w napadzie nie brał.

Oprócz Rajcy, Derejskiego, Zapały i Romana Chachulskiego do bandy należał również **brat Chachulskiego Wiktor,** zamieszkały w Dąbrowie. W plany bandy wtajemniczony był również **Sobieszkoda,,** który wypożyczył Chachulskiemu rower.

Pierwszym występem bandy był napad rabunkowy na mieszkanie jednego z gospodarzy we wsi Tuczna Baba koło Ząbkowic. Napad ten nie udał się jednakże, bowiem bandyci zostali w porę spłoszeni i musieli zbiec.

Pozatem w planach bandy było urządzić napad na jakiego z kupców w Dąbrowie oraz okradzenie sklepu na kolonji Józefów koło Zagórza.

W zrealizowaniu tych zamiarów przeszkodziła w porę policja, aresztując całą bandę. Wszyscy aresztowani zostali przekazani do dyspozycji władz sądowych i osadzeni w więzieniu.

Burza w szklance wody.

Jak narodowi socjaliści wykluczyli swego wodza

Jak podaje katowicka „Polonia", w organizującej się od kilku miesięcy na wzór hitlerowski t. zw. partji narodowych socjalistów nastąpił pewnego rodzaju... zamach stanu, dokonany na Śląsku, gdzie organizacja ta wykazywała pomyślniejszy rozwój.

Jak pisze „Polonia", na Śląsku rej w tej organizacji prowadzili i prowadzą jeszcze pp. Grała, Niśkiewicz, Kossarz i Śliwka. Oni to — podobno— już oddawna mieli postanowić, że p. prezesa rady naczelnej z Sosnowca (mec. Kozielskiego) należy bezwzględnie z partji usunąć.

Zaczęły się więc pierwsze konspiracyjne „podjazdy" i wreszcie postanowili kierownicy śląskiego okręgu N. S. P. R. zwołać bez zgody prezesa rady do Katowic, ogólnopolski zjazd N. S. P. R. Zjazd ten odbywał się w sobotę, niedzielę i poniedziałek w hotelu „Pod Gwiazdą", a zakończył się w nocy z poniedziałku na wtorek wyborem nowego kierownictwa N. S. P. R. Równocześnie zapadła uchwała wykluczająca **mec. Kozielskiego z partji.** Na zjeździe przemawiał m. in b. organizator Związku bezrobotnych pracowników umysłowych p. Żmidziński z Katowic, który usiłował wmówić delegatom, że Nar. Socj. partja Rob. istnieje już w Polsce od roku 1925 (?) i że śląscy „wodzowie" N. S P. R. Grała, Niśkiewicz i Śliwka już po części za „ideę" tę siedzieli w więzieniu. Na zjeździe reprezentowani byli delegaci m. in. z Poznania, Łodzi, Krakowa i Częstochowy. Ponieważ od takiej wewnętrznej „sanacji" zaczynały zawsze swój początek końca wszelkie krótkotrwałe ruchy polityczne, dlatego też należy się liczyć z niedługą likwidacją naszego domorosłego a humorystycznego „faszyzmu".

Możliwe jednak — kończy swe uwagi „Polonia" — że przedtem jeszcze p. Kozielski „usunie" znowu z partji p. Grałę, tak, że **nikt nigdy nie będzie wiedzieć, kto kogo właściwie wykluczył.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

7 Czwartek	**Dziś** Jana m. **Jutro** Narodzenie NMP. Wschód słońca 5 m. 05. Zachód „ 18 m. 19.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Narzeczona z Wiednia.
PALACE: Artem, burlak z nad Wołgi.
EDEN: Zbrodniarz.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Serce olbrzyma (Ciało). — Rewja na scenie.
ŚWIATOWID: Platynowa Blondynka i Mój przyjaciel król.

DĄBROWA
WANDA: Węgierska miłość. — Czerwona zemsta.
ARS: Quick.

ZAWIERCIE.
STELLA: W cieniu krzyża.

× **DYSPENSA OD POSTU NA PIĄTEK 8 B.M.** Jego Ekscelencja ordynarjusz djecezji częstochowskiej w związku z przypadającem na piątek 8 bm. świętem Narodzenia Najśw. Marji Panny udzielił na ten dzień wszystkim djecezjanom dyspensy od postu.

× **OBCHÓD „ODSIECZY WIEDNIA".** Plenarne posiedzenie miejskiego komitetu obchodu 250 rocznicy odsieczy Wiednia w Sosnowcu odbędzie się w sali Rady miejskiej w dniu 8 b.m. o godz. 19.30 z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokułu, sprawozdanie przewodniczącego sekcji, ustalenie programu, wolne wnioski.

× **ZARZĄD STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO** w Sosnowcu zawiadamia panie członkinie czynne, że pierwsze powakacyjne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 8 b.m. w sali mniejszej Domu katolickiego o godz. 17 i prosi o jaknajliczniejszy udział.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Czwartek 7 b.m. — „Pocałunek przed lustrem".
Piątek 8 b.m. — „Fraülein doktor".

PROGRAM RADJOWY

„SPRZEDANA NARZECZONA".

Dnia 8 bm. o godz. 19.30 rozgłośnie Polskiego Radja transmitować będą z teatru „Narodni Divadlo" w Bratislawie operę komiczną Smetany „Sprzedana Narzeczona", która cieszy się wielką popularnością w literaturze operowej. Audycja ta w wykonaniu najwybitniejszych śpiewaków słowiańskich, jest tem ciekawsza, że artyści biorący udział w operze śpiewać będą swe partje w języku ojczystym. Udział biorą: nasza znakomita śpiewaczka, Ewa Bandrowska-Turska, Piotr Rajczew — Sofja, Marta Grif-Pospisilowa — Zagrzeb, Dragi Petravic — Belgrad i Arnold Flögl — Bratislawa.

CZWARTEK 7 WRZEŚNIA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Muzyka. 12.33 — Komunikat meteorologiczny. 12.35 — Muzyka. 14.55 — Muzyka. 15.05— Komunikat gospodarczy. 15.10 — Muzyka. 15.25 — Komunikat gospodarczy. 15.35 — Muzyka. 15.45 — Komunikaty harcerskie. 15.50 — Muzyka. 16.10 — Obrazek dlad zieci pt. „Kuma-Praca" pióra Ewy Zarembiny. 16.30— Duety wokalne i arje w wyk. Haliny Dudiczówny (sopran) i Józefa Korolkiewicza (baryton). 17.00 — Koncert kameralny w wyk. warszawskiego kwartetu smyczkowego. 18.00 — Transmisja z Chełma Lubelskiego. Uroczyste nieszpory z okazji święta ziemi Chełmskiej. 19.15 — Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 7 września 1683 r. poda mjr. Otton Laskowski. 19.25 — Rozmaitości. 19.45 — Felljeton pt. „W grodzie Sobieskich i Żółkiewskich" wygł. dr. Franciszka Szyfmanówna. 20.00 — Uroczysta audycja zokazji narodowego Święta Brazylji. 21.00 — Koncert. 22.30 — Wiadomości sportowe. 22.40 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 22.45 — Muzyka taneczna.

× **DO PRACY NAD WISŁĘ.** W dniu wczorajszym angażowano do pracy przy regulacji Wisły 47 robotników. Ze względu na sepcjalne warunki pracy i mieszkaniowe angażują się przeważnie robotnicy młodsi, kawalerowie. Do prac przy regulacji Wisły niema tygodnia, aby nie angażowano pewnej partji robotników.

Inauguracja

W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

Z teatru komunikują:

W sobotę, dnia 9 b.m.. nastąpi inauguracja sezonu teatralnego w Sosnowcu. Daną będzie świetna komedja Al. Fredry obchodząca w tym roku 100-ny swój jubileusz p.t. „Zemsta". Wybitne walory komiczne, piękny wiersz i żywa akcja oparta o staropolski humor, zapewniały i zapewniają tej sztuce zawsze powodzenie. W teatrze naszym ukaże się „Zemsta" w nowej i ciekawej inscenizacji, na którą składa się: po raz pierwszy dany w Polsce epilog St. Wyspiańskiego, ożywienie tekstu przez wprowadzenie pierwiastków muzycznych, nigdy dotąd w „Zemście" nie stosowanych, oraz ciekawa szata kostjumowo - dekoracyjna.

Obsadę sztuki stanowią: panie: Elsnerówna (Podstolina), Gołaszewska (Klara), panowie: Bigot (Wacław), Bystrzyński (Perełka), Dąbrowski (Papkin), Mikołajewski (Murarz), Obuchowski (Murarz), Orliński (Cześnik), Szafrański (Rejent), Wzorczykowski (Dyndalski).

Inscenizacja i reżyserja spoczywa w rękach Jerzego Gołaszewskiego. Nowe dekoracje według projektów J. Gołaszewskiego wykonali: J. Szymczyk i L. Marjański. Muzykę skomponował Henryk Gadomski.

Następnie „Zemsta" daną będzie w niedzielę o godz. 11.15 jako poranek szkolny zakupiony przez Związek nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu, oraz popołudniu o godz. 4.15 i wieczorem we wszystkie dni następne.

Dyrekcja teatru przestrzegać będzie pilnie punktualności. Początek przedstawień wieczorowych o godz. 8.15.

× **WYCIECZKA DO CZĘSTOCHOWY.** Zarząd parafjalnej Akcji katolickiej w Pogoni zawiadamia, że zapisy na wyjazd do Częstochowy w dniach 17 i 24 września r.b. przedłużone zostały do dnia 13 b.m. i odbywają się w lokalu Stowarzyszenia młodzieży polskiej żeńskiej przy ul. Florjańskiej 17 w godz. od 18 do 19. Cena biletu w obie strony wynosi 4 zł. 40 groszy, którą to sumę należy uiścić przy zapisie. Wyjazd do Częstochowy w dniach 17 września (dla mężczyzn kat.) i 24 września (dla kobiet kat.) nastąpi z dworca sosnowieckiego o godz. 5.15 rano; zbiórka przed dworcem punktualnie o godz. 5.

× **WYKŁADY NA UNIWERSYTETACH.** W związku z objęciem urzędowania przez nowych rektorów wyższych uczelni, wywiesiły rektoraty szereg obwieszczeń o reformach organizacyjnych w szkołach wyższych. Stowarzyszenia akademickie wezwane zostały do zastosowania swych statutów do rozporządzeń Ministerstwa oświaty o organizacjach studenckich. Dziekani poszczególnych wydziałów na Uniwersytecie i Politechnice warszawskiej wyznaczyli rozpoczęcie zajęć na 15 października.

× **SPECJALNE „SĄDY UBEZPIECZENIOWE".** Ministerstwo opieki społecznej w wykonaniu ustawy o zcaleniu ubezpieczeń społecznych powołać ma do życia specjalne sądy ubezpieczeniowe. Sądy te rozstrzygać mają sprawy pomiędzy pracodawcami i ubezpieczonymi a nowemi instytucjami ubezpieczenia na tle wysokości świadczeń, przyznanych zaopatrzeń i rent i t.d. Do sądów tych należeć będą również wykroczenia karne przeciwko ustawie o ubezpieczeniach społecznych.

KOMUNIKATY

= **ZAPISY NA UNIWERSYTET POWSZECHNY W CZELADZI.** Do dnia 8 b.m. trwają zapisy kandydatów(tek) na uniwersytet powszechny w Czeladzi, które przyjmuje codziennie sekretarjat w godzinach od 19 — 21. Nauka trwa 2 lata i obejmuje szereg przedmiotów, a między innymi sport i wychowanie fizyczne. Przyjęci mogą być kandydaci od 18 roku życia, przyczem ilość miejsc ograniczona.

= **WYCIECZKA DO CIERLICKA.** Jak już donosiliśmy, śląski komitet L.O.P.P. łącznie z aeroklubem śląskim organizuje w dniu 10 b.m. jako w pierwszą rocznicę śmierci ś.p. kpt. Żwirki i inż. Wigury wycieczkę do Cieszyna czeskiego, skąd autobusami do Cierlicka. Wyjazd z Katowic 10 b.m. o godz. 4.35, drugi pociąg o 4.55 rano. Cena biletu do Cieszyna i z powrotem wynosi zł. 5.55. Wyjazd powrotny I pociągiem o godz. 18.05 z Czeskiego Cieszyna, 2 pociąg o godz. 17.20 z Czeskiego Cieszyna. Zgłoszenia przyjmuje również miejski komitet L.O.P.P. w Będzinie, wydz. powiatowy, pokój nr. 15 od godz. 8-ej do 15-ej. Przepustka graniczna wspólna.

W rocznicę śmierci
ŻWIRKI I WIGURY.

W dniu 5 b.m. odbyło się w lokalu Komitetu miejskiego LOPP. w Sosnowcu posiedzenie zarządu komitetu i przedstawicieli kół LOPP. w sprawie uroczystego obchodu w dniu 10 b.m. rocznicy śmierci Żwirki i Wigury.

Ustalono następujący program obchodu: uroczysta msza św. w kościele parafjalnym o godz. 9.40, pochód na plac Żwirki i Wigury, odsłonięcie płyty pamiątkowej ku czci Żwirki i Wigury i przemówienia, kwesta uliczna na Challenge 1934.

Następnie postanowiono zwrócić się do wszystkich kół LOPP., stowarzyszeń, organizacyj i szkół z gorącym apelem o przyjęcie udziału w uroczystości.

—o—

Nauka w szkołach
BEZ PODRĘCZNIKÓW.

Jak dotychczas, z reformy szkolnej najwięcej zadowolona jest młodzież szkolna, gdyż nauka w szkołach trwa już 3 tygodnie, a większości podręczników szkolnych dotychczas niema i wogóle niewiadomo, kiedy będą. Skutkiem braku podręczników lekcje prowadzone są w formie luźnych opowiadań i o systematycznej nauce niema w tych warunkach mowy. Słowem marnuje się drogocenny czas, a później, kiedy wreszcie młodzież otrzyma już podręczniki, będzie musiała nagwałt się uczyć i wtedy dopiero okaże się, że nowa reforma szkolna da się mocno we znaki młodzieży szkolnej, zmuszonej w szybkiem tempie odrabiać powstałe nie z ich winy zaległości.

—o—

GRYPA

W ostatnich dniach w związku z deszczową i zimną aurą wzmogła się w znacznym stopniu zapadalność na grypę. Przebieg infekcji jest, jak dotąd, bardzo łagodny. Objawy choroby ograniczają się do kataru, bólu gardła, uczucia ciężkości w nogach lub łamania w kościach, ogólnego osłabienia, niechęci do pracy i ruchu. Gorączka jest niewysoka, niejednokrotnie nie dochodzi nawet do 38 stopni C. W wielu wypadkach do ogólnych objawów „przeziębienia" dołączają się pobolewania w jamie brzusznej, będące w związku z ogólną infekcją.

Po paru dniach objawy ustępują i samopoczucie szybko się poprawia. Jeżeli jednak aura się nie zmieni na lepsze, to trzeba się będzie liczyć z zaostrzeniem się epidemji grypy.

W każdym przypadku zachorowania wskazane jest łóżko, gorąca herbata z cytryną, ewentualnie mała dawka chininy. W cięższych przypadkach, zwłaszcza wówczas, gdy zachoruje małe dziecko lub starszy człowiek, należy niezwłocznie zawezwać lekarza.

—o—

× **BUDOWA MOSTU NA PRZEMSZY W SOSNOWCU.** W tych dniach odbył się przetarg na budowę przyczółków mostowych na ul. 1 Maja w Sosnowcu. Utrzymała się firma Próchnicki i Paszkowski. Budowa przyczółków trwać będzie około 2 miesięcy. W tym czasie robić się będzie mostowa konstrukcja żelazna. Gdzieś przeto w połowie listopada most będzie gotów, a w połowie grudnia prawdopodobnie ruszą tramwaje.

× **PSIA PLAGA.** Jeszcze stosunkowo niedawno odnosiło się wrażenie, iż najlepszemu z przyjaciół człowieka psu grozi na terenie Zagłębia całkowita zagłada, gdyż z jednej strony wysokie opłaty od psów na rzecz samorządów, a z drugiej zwiększająca się ilość amatorów psiego mięsa i tłuszczu nasuwały przypuszczenie, że pies w niedługim czasie będzie w naszym ośrodku należał do rzadkości.

Tymczasem stało się inaczej, gdyż widocznie amatorzy psiego mięsa i tłuszczu wymarli, lub przerzucili się na inny przysmak, a samorządy, z uwagi na mały dochód z tego źródła, nie zwracały na psi stan uwagi i w rezultacie w miastach Zagłębia ilość psów tak się zwiększyła, że obecnie stanowią one istną plagę.

× **KRADZIEŻE.** Antoniemu Szatkowskiemu, zamieszkałemu w Czeladzi (Węgroda 43) skradziono ze stajni uprząż na konie.

Annie Utruckiej, zamieszkałej w Sosnowcu (Rybna 18) skradziono z piwnicy 3 kg. masła i różne soki.

Rozbudowa sieci tramwajowej.

Dzięki uzyskaniu za pośrednictwem Funduszu Pracy pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego, w wysokości 587 tysięcy zł. śląsko dąbrowskie Tow. tramwajowe przystąpiło do rozbudowy sieci tramwajowej, układając nowy odcinek toru od Milowic do Sielca.

Prace przy układaniu toru są w pełni i jeżeli nie zajdą jakieś nieprzewidziane trudności lub przeszkody, to odcinek od ul. Piłsudskiego do Milowic zostanie ukończony i oddany do użytku na 1 października, przyczem obecnie kursujące tramwaje z Dąbrowy i Czeladzi będą jeździły do Milowic.

Po ukończeniu budowy całego odcinka Milowic — Sielce, na linji tej będą kursowały osobne wagony.

W przyszłym roku projektowana jest budowa linji tramwajowej z Sosnowca do Mysłowic i ewentualnie z Czeladzi do Siemianowic. Na dalszym planie istnieje projekt przedłużenia linji tramwajowej z Milowic przez Piaski do Czeladzi, dzięki czemu w zachodniej części Zagłębia wszystkie większe ośrodki będą połączone siecią tramwajową.

Przy sposobności trzeba zaznaczyć, iż w związku z budową osiedla małych domków na kolonji Staszica w Dąbrowie, rozeszła się pogłoska, iż dzielnica ta otrzyma również połączenie tramwajowe.

Jak się dowiadujemy, projekt budowy linji tramwajowej z Dąbrowy do Strzemieszyc teoretycznie istnieje, realizacja jego jest jednak sprawą odległej przyszłości, natomiast o tem, aby dla kilku czy kilkunastu domków budowano 3 klm. linji tramwajowej, niema wogóle mowy.

Cuchnący kanał na Pogoni.
i niedola mieszkańców tej dzielnicy.

Od kilku lat, co pewien czas poruszaną jest sprawa kanału na Pogoni w Sosnowcu, który niemożliwie cuchnie, zatruwając powietrze. Kanał ten przecina ul. Twardą, w pobliżu Czeladzkiej i biegnie w stronę Przemszy mając za zadanie odprowadzanie nadmiaru wód burzowych. Częściowo jest pogłębiony i omurowany kamieniem, w górnym swym biegu jednak, w okolicy Twardej, Czeladzkiej, Górniczej itd. jest zwykłym rowem.

Istotnie kanał ten cuchnie w niemożliwy sposób. Cuchnie dlatego, że z domów ścieki różnego rodzaju odprowadzane są do tego kanału i zarządzenia Magistratu, a nawet nakładane kary na mieszkańców za odprowadzanie nieczystości do tego kanału nie pomagają. W dalszym ciągu odpadki, nawet zawartość dołów ustępowych lokuje się w tym kanale który służyć ma jedynie do odprowadzania nadmiaru wody deszczowej, a wobec traktowania go przez mieszkańców jako ściekowego — cuchnie

Pogoń jest wprawdzie skanalizowana, ale domy nie są poprzyłączane do kanalizacji, ponieważ właściciele domów nie mają na ten cel pieniędzy To też pomimo nakładanych kar używają kanału burzowego do odprowadzania nieczystości.

Na przykrycie kanału Magistrat nie ma pieniędzy, koszt bowiem takiego przykrycia wyniósłby kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Jednem słowem, sytuacja wygląda beznadziejnie dla mieszkańców Pogoni. Kanał... „musi" zatruwać powietrze dalej. Interpelowani przedstawiciele zarządu miasta w tej sprawie oświadczają, iż jedynem usunięciem zła będzie niezanieczyszczanie kanału przez mieszkańców, a odprowadzanie nieczystości do właściwej kanalizacji Wobec tego jednak, że nie wszystkich mieszkańców można odpowiednio w tym kierunku urobić i przekonać, a raczej większość z przyjemnością wyrzuca stare garnki, dziurawe wiadra butelki, kosze do kanału, wylewa pomyje, rzuca odpadki wszelkiego rodzaju, przeto kanał cuchnie i cuchnąć będzie.

Podobno na to rady niema.

Dożynki w Koziegłowach.

Ano, mieliśmy dożynki!

Na nasze skromne Koziegłowy spada raz po raz zaszczyt urządzania różnych wymyślnych świąt i uroczystości. Mieliśmy tedy i dożynki. Urządziła je miejscowa szkoła gospodarstwa. Udział brali sami swoi. Był też i p. starosta Konopacki, który specjalną opieką otacza nasze Koziegłowy.

Mamy nieporządki w gminie, mamy biedę w warsztatach i chałupach. ale trzeba coś dać na rozweselenie — mieliśmy zatem dożynki.

Dla jednych były zgoła niefrasobliwe **dożynki**, inni zwykli obywatele mają codziennie innego rodzaju **dożynki**. Czasem chciałoby się krzyknąć:

— Panowie, nie dorzynajcie nas już! Jesteśmy zanadto biedni, by ciągle fetować!

Nic się jednak nie dzieje bez celu Mają być podobno za kilka miesięcy wybory gminne. Wiadomo, że Koziegłowy przodują pod względem uświadomienia narodowego. Socjalizm nigdy tutaj nie miał zwolenników — nie ma ich też i sanacja, która w prostej linji od pepeesu ród swój wiedzie. Robi się zatem różne najazdy na Koziegłowy, aby zniszczyć to gniazdo „endeckie".

Praca wysoce niewdzięczna. Jedynym widocznym sukcesem sanacji jest zatkanie gęby radzie gminnej Załatwiono się z nią najprościej: pan wójt nie zwołuje posiedzeń, a żadne skargi do władz skutków nie odnoszą. A pocichu opowiada się obywatelom, że trzeba zmienić radę na taką coby była posłuszną i panu wójtowi i jego protektorom. Ale obywatele nie chcą kiwonów od kiwania głowami i zadowoleni są z tych, co maja odwagę wytrwale i głośno reprezentować ich interesy. Rada gminna nie jest nam potrzebna do czczenia osób i świętowania, ale do załatwiania naszych trosk codziennych.

Coprawda z temi nowemi wyborami to też kłopot nielada. Kandydatów do sanacji niema; był jeden — niejaki Nowak, działacz ze Strzelca, ale za kradzież pierzyny poszedł na cztery miesiące do cienia. Na jego miejsce wysuwa się teraz niejaki Świerczewski — ten został już nawet odpowiednio ukoronowany przez mianowanie rejonowym komendantem straży pożarnych. Łatwiej jednak być mianowanym niż wybranym.

Poczekamy zatem na wybory.

Jan Cichy.

Najazd oszustów na wsie.
POD POZOREM STARANIA SIĘ O POŻYCZKĘ ZAGRANICZNĄ, ZABIERAJĄ OSTATNIE GROSZE.

Różnego rodzaju oszuści i hochsztaplerzy, nie znajdując naiwnych w miastach, przerzucili się obecnie na wieś i ofiarują rolnikom pośrednictwo w uzyskaniu „pożyczki zagranicznej" Nie trzeba chyba dodawać, że jest to jeszcze jeden z licznych sposób oszukańczych, obliczony na naiwność ludzką i łatwy zarobek. Zwykle bowiem dzieje się tak, że starający się o pożyczkę zmuszony jest pośrednikowi wypłacić znaczniejszą kwotę na urojone koszta interesu, związane z rzekomemi staraniami o pożyczkę. Uzyskawszy gotówkę, oszukańczy agent przepada raz na zawsze, a z nim i wyłudzona gotówka.

Oszukańczy agenci obiecują wystaranie się o tanią pożyczkę holenderską. Zwykle żądają na koszta 35 złotych. Aby naiwnych utwierdzić w możliwościach uzyskania pożyczki, przedkładają im zwykle pisma dziękczynne tych, którzy rzekomo pożyczkę taką już uzyskali. Trzeba jednak wiedzieć o tem, że pisma te pochodzą od takichże samych oszustów, jakimi są agenci, a którzy należą do dobrze zorganizowanej szajki.

Jeżeli oszukańczy agent natrafi na rolnika całkiem naiwnego, nie przestaje go nachodzić osobiście lub alarmować pisemnie o dalsze zaliczki na poczet kosztów. Biedny rolnik — bojąc się, by nie stracił pierwszej kwoty zaliczkowej — zwykle posyła następną ratę i tak traci bezpowrotnie ciężko zapracowany grosz.

Jeżeli taki oszukańczy agent pojawi się we wiosce, należy go oddać w ręce policji. Zdarza się czasami, że oszukańczy agent poda nawet adres takiego, który rzekomo pożyczkę otrzymał, ale jest to napewno członek szajki.

Koniecznem jest, by spółdzielnie rolnicze, a także i duchowieństwo po wioskach przestrzegało ludność rolniczą przed tego rodzaju oszustami i uchroniło wieś przed niebieskimi ptakami, co to nie sieją ani orzą, a radziby żyć tylko z krzywdy naiwnych.

Nabieranie naiwnych
NA WIECZNĄ ZAPAŁKĘ.

Jakaś anonimowa, no i oczywiście żydowska „fyrma" w Warszawie rozsyła masowo ulotki, reklamując „rewelacyjny, międzynarodowo patentowany" wynalazek, w postaci wiecznej zapałki.

Ma to być przyrząd w formie rurki, wykonany z „czystej platyny" i posiadający 50-letnią gwarancję. Cena takiej uniwersalnej zapałki jest „nieprawdopodobnie" niska, gdyż wynosi „tylko" 4.80 zł. za sztukę.

Ludzi naiwnych i łatwowiernych nie brak, to też ten i ów, uwierzywszy szumnej reklamie, nabył cudowną zapałkę, mając możność stwierdzenia, iż jest to zwykła rurka z blachy, która nawet przy pomocy benzyny i innych środków nie chce się zapalić.

Ostatnio kilka osób zwróciło się do nas ze skargą w tej sprawie i z prośbą o poradę. Ano, jeżeli ktoś sądził, iż za 4.80 zł. otrzyma istotnie przyrząd z „czystej platyny", to nic dziwnego, że tak łatwo dał się nabrać, a pozatem, jeżeli otrzymany przedmiot nie odpowiada podanym w reklamie warunkom, można zwrócić się ze skargą do władz sądowych, które przeprowadzą dochodzenie i wrazie stwierdzenia oszustwa, pociągną winnych do odpowiedzialności karnej.

W każdym razie pewniejsze są zwykłe zapałki, niż z „czystej platyny".

—o—

× **KRWAWY EPILOG BÓJKI.** Między właścicielem domu przy ul. Słowackiego 40 w Sosnowcu Marjanem Boreckim, a jego lokatorem Piotrem Gębskim istniały od pewnego czasu osobiste nieporozumienia. Na tem tle doszło onegdaj między antagonistami do bójki, podczas której Borecki uderzył dwukrotnie Gębskiego siekierą w głowę. Wezwany lekarz, udzielił pobitemu pomocy, pozostawiając go na kuracji w domu. Przeciwko Boreckiemu wdrożono dochodzenie.

CZŁOWIEK Z AFRYKI.

Jim Msuri - Nyoka wyemigrował z centralnej Afryki do Europy, szukając zarobków. Przyzwyczajony do tropikalnych upałów, cierpiał okropnie w umiarkowanym klimacie Europy.

Nie pomagało to, że w lipcu chodził w futrze, pił gorącą herbatę z rumem, robił gorące okłady i t. p.

Dzwonił stale zębami i trząsł się z zimna. Aż umarł nieborak i zgodnie z ostatnia wola ciało jego przewiezione do krematorjum, by je spalić.

Włożono trupa do pieca. Po upływie godziny, dozorca otwiera klapę pieca, by zabrać popioły Jima. I ku wielkiemu przerażeniu widzi, że ciało nie uległo zwęgleniu, a rzekomy nieboszczyk mruczy sennym głosem:

— Do cholery, ledwo zacząłem sie rozgrzewać, to już otwierają okna!!

PORADNIK PRAWNY

Przysięga manifestacyjna
JAKO ŚRODEK EGZEKUCYJNY NA NIESUMIENNYCH DŁUŻNIKÓW

Obowiązek wyjawiania majątku, czyli złożenia t. zw. przysięgi manifestacyjnej — i połączony z nią przymus osobisty — równoznaczny z przyaresztowaniem na przeciąg do dwu tygodni — są „nowościami" wprowadzonemi u nas wraz z nowem postępowaniem cywilnem.

„Nowość" ta ma ważne znaczenie, jako środek egzekucyjny i z tych względów warto się bliżej zapoznać z warunkami — w jakich może mieć ona zastosowanie, a mianowicie, kiedy wierzyciel ma prawo postawić wniosek, a sąd — nakazać dłużnikowi złożenie wykazu swego majątku, oraz przysięgi, że ze swego majątku niczego nie zataił i że wykaz ten jest prawidłowy i zupełny.

Pierwszym koniecznym warunkiem żądania nakazania przysięgi manifestacyjnej jest posiadanie tytułu egzekucyjnego prawomocnego. Przeprowadzając egzekucję na podstawie wyroku zaopatrzonego t. zw. rygorem tymczasowego wykonania, wierzyciel nie może żądać złożenia przysięgi wyjawienia. Złożenie tego rodzaju wniosków nastąpić może w następujących przypadkach:

1) jeżeli egzekucja z ruchomości wypadła skutecznie,

2) jeżeli z protokółu zajęcia wynika, że ze sprzedaży ruchomości należność nie będzie w całości zaspokojona,

3) jeżeli osoba trzecia zgłosiła prawa, uzasadniające zwolnienie zajętych ruchomości od egzekucji, a dłużnik nie ma w swojem władaniu innego majątku wystarczającego na zaspokojenie,

4) jeżeli wierzyciel uprawdopodobni, że egzekucja z ruchomości nie da zaspokojenia jego należności.

W tych wszystkich przypadkach, sąd na wniosek wierzyciela może nakazać dłużnikowi złożenie wykazu majątku, a następnie przysięgi.

Nakaz tego rodzaju pociąga dla dłużnika bardzo przykre konsekwencje. Niestawienie się na wezwanie sądu, bez usprawiedliwionej przyczyny, albo niezłożenie wykazu, lub odmowa złożenia przysięgi, pociąga za sobą (na wniosek wierzyciela) zastosowanie przez sąd przymusu osobistego czyli aresztu. Areszt taki każdorazowo nie może trwać dłużej, niż dwa tygodnie.

Nie potrzeba chyba dodawać, że złożenie przysięgi niezgodnej z prawdą, pociąga za sobą konsekwencje z art. 284 K. K. — czyli więzienie lub areszt do 3 lat.

KRONIKA ZAWIERCIA

× RUCH LUDNOŚCI. W ub. miesiącu zanotowano w parafji Zawiercie 34 urodzin i 10 zgonów.

× P. WOLNY PRĘDKO UCIEKŁ. W tych dniach zgłosiła się do komisarjatu P. P. w Zawierciu Anna Gędłkówna, ekspedjentka sklepu masarskiego Fr. Wolnego (Mylna 29), żaląc się, że chlebodawca usunął ją z pracy, nie wypłacając jej należnej pensji, a przytem zatrzymał jej rzeczy i garderobę. Naskutek interwencji policji Wolny musiał wydać zatrzymane rzeczy. Co do wypłaty należnych pieniędzy, poradzono G. zwrócić się do inspektoratu pracy, co też uczyniła. Wezwany w związku z tem przez inspektora pracy Wolny, przybywszy do biura zachowywał się tam nieodpowiednio, ubliżając obecnemu podówczas w biurze sekretarzowi i woźnemu. Gdy sekretarz p. H.Ziętkiewicz ujął za słuchawkę telefonu, chcąc wezwać interwencji policji, Wolny pośpiesznie uciekł z biura. Sprawa przeciwko p. Wolnemu została skierowana na drogę sądową.

× KRWAWA BÓJKA NA WESELU. W ub. niedzielę w mieszkaniu p. Soleckich we Włodowicach odbywała się huczna zabawa weselna. Ochoczą zabawę popsuli swem zachowaniem się nieproszeni goście a mianowicie niejaki Czerwik z Pohulanki, który przybył w towarzystwie kilku osobników, oraz niejaki A. T. z Włodowic, przybyły sam. W pewnej chwili do tańczącego T. Podczedł jeden z kompanów Czerwika, chcą mu odbić tancerkę. Na tem tle doszło do sprzeczki, a następnie do bójki. W pewnej chwili T. porwał butelkę z wódki i uderzył rywala w głowę. Bójka skończyła się nieprzyjemnie dla pana T., bowiem został on dotkliwie pobity i pokłuty nożem. Broczącego krwią przeniesiono do domu. Po bójce zabawę przerwano.



Mistrz boksu Carnera wybudował sobie wspaniały pałacyk w swem rodzinnem mieście Lequall w północnej Italji.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Uproszczenie systemu podatkowego.

Ministerstwo skarbu ukończyło prace nad projektem nowej jednolitej dla całego państwa ordynacji podatkowej, zmierzającej do uproszczenia całego mechanizmu podatkowego i do odciążenia urzędów i urzędników. M. in. nowa reforma polegać ma na jednolitym sposobie wymiaru oraz na ustaleniu jednolitych terminów odwołania od wymiaru podatku. Projekt przewiduje dalej możliwość wyłączania sędziego, gdy zachodzi obawa, że urzędnik może być zainteresowany w wymiarze, np. gdy chodzi o krewnego. Wprowadza również możność tworzenia komisyj odwoławczych z udziałem przedstawicieli płatników wyłącznie oraz jako nowość t. zw. „kolegjum karne odwoławcze" dla spraw karnych, w którego skład ma wchodzić sędzia zawodowy, urzędnik referendarski skarbowy i przedstawiciel płatników.

Ordynacja powyższa ma obowiązywać od 1 stycznia 1934 roku.

Linja średnicowa w Warszawie.

W sobotę dokonano ze zwykłą w takich wypadkach pompą poświęcenia i otwarcia t. zw. linji średnicowej, tj nowego połączenia linij kolejowych zbiegających się w Warszawie na lewym i prawym brzegu Wisły. Dotychczasowe połączenie koleją obwodową okrążającą miasto od północy i mostem pod Cytadelą, oddawna było uznane za niewystarczające i kłopotliwe. To też od wielu lat tułały się projekty stworzenia wygodniejszego połączenia, a pierwszy taki projekt wykonał przed 40 prawie laty młody inżynier Aleksander Wasiutyński, który dziś jako wiekowy już profesor politechniki, dał też ostateczny plan otwartego połączenia.

Upoważnienie do uporządkowania i usprawnienia warszawskiego węzła kolejowego, dał Sejm uchwałą z 1919 r. Niebawem też roboty rozpoczęto. Szły one powoli, gdyż brak było środków na szybsze ich prowadzenie. Koszty są niemałe. Dotychczas na budowę tunelu pod Alejami Jerozolimskiemi, nowego mostu przez Wisłę, wiaduktów po obu stronach rzeki i częściowe przebudowanie dworców, wydano 78 **milj. zł.** Miejmy nadzieję, że znaczny ten wydatek opłaci się, umożliwiając szybszą i sprawniejszą komunikację po obu brzegach Wisły Fachowcy przynajmniej tak twierdzą.

Warszawianie mają również nadzieję, że zniesienie dawnej kolei obwodowej, wpłynie korzystnie na rozwój i rozbudowę dzielnic, położonych na północnych krańcach miasta, dziś oddzielonych poważną przeszkodą komunikacyjną, jaką jest tor kolejowy Nadzieje te są może złudne, bo główną przyczyną stałego rozrostu Warszawy ku północy, jest — jak się zdaje — nietyle tor kolejowy, ile fakt, że między temi przedmieściami a centrum miasta leży brudna i rojna dzielnica żydowska. Podróż przez nią odstrasza ludzi od osiedlania się poza nią.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 29 sierpnia do 4 września: wołów — 25, buhaji — 79, krów — 533, jałówek — 84, świń — 1852, cieląt — 189, owiec — 1, razem 2763 szt. zwierząt. Płacono w dniu 4 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.95 do 1.40 zł.

WZROST OBIEGU BILONU. Bank Polski wykazuje, iż na dzień 1 września rb. obieg monet srebrnych i bilonu wyniósł w Polsce 354.7 miljonów złotych. W porównaniu z poprzednią dekadą, obieg bilonu wzrósł o 20.7 milj. zł. Zapas monet srebrnych i bilonu w skarbcu Banku Polskiego wynosił na dzień 1 września — 37.9 milj. zł.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W PKO. W SIERPNIU. W sierpniu wkłady oszczędnościowe, a także i liczba oszczędzających w PKO. wykazują dalszy poważny wzrost. Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 8.174.939 zł., osiągając na dzień 31 sierpnia rb. stan 448.685.871 zł., łącznie zaś z wkładami pochodzącymi z waloryzacji dawnych wkładów markowych zł. 473.549.063. Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w PKO. W ciągu sierpnia PKO. wydała 28.003 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31 sierpnia rb. ogólną liczbę 1.052.578 książeczek, łącznie zaś z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji 1.086.477 książeczek.

W SPRAWIE KONCESJI NA SPRZEDAŻ WYROBÓW MONOPOLOWYCH. W związku z okólnikiem Ministerstwa skarbu w sprawie udzielania bez ograniczeń koncesyj na detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, zarząd główny Związku inwalidów wojennych na ostatniem posiedzeniu postanowił przeprowadzić szereg dalszych interwencyj u czynników miarodajnych, celem wykazania, że wydawanie koncesyj bez ograniczeń pogłębi handel towarami nielegalnego pochodzenia, zniszczy samoistne placówki detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, oraz spowoduje utratę koncesyj przez kilka tysięcy inwalidów wojennych. Inwalidzi ci powrócą do pobierania rent, co narazi skarb państwa na znaczny wydatek. Odpowiednie memorjały zostały złożone p. prezesowi Rady ministrów ministrowi skarbu, ministrowi opieki społecznej, oraz Ministerstwu spraw wojskowych i Ministerstwu spraw wewnętrznych.

POLSKI PRZEMYSŁ BEKONOWY. Eksport z Polski do Anglji w I półroczu 1933 r. wyniósł: bekonów 22.716.965,7 kg., szynek peklowanych 2.523.729,3 kg., gdy w temże półroczu 1932 r. wyeksportowano: bekonów 28.579.973,3 kg., szynek peklowanych 4.631.316,6 kg. Globalna kwota pieniężna, uzyskana przez polski przemysł bekonowy ze sprzedaży bekonów i szynek peklowanych w I półroczu 1933 wyniosła zł. 42.401.695, podczas gdy w I półroczu roku ubiegłego uzyskano ze sprzedaży tych artykułów zł. 47.618.263. Eksport z Polski do Anglji w lipcu 1933 r. wyniósł: bekonów 3.868.273,9 kg., szynek peklowanych 453.263,3 kg., podczas gdy w lipcu 1932 r. wyeksportowano: bekonów 4.947.236,3 kg., szynek peklowanych 899.473,4 kg.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 7 września.

Dewizy: Gdańsk 173.65, Londyn 28.31 — 28.29, Nowy Jork 6.21, Paryż 35.02, Praga 26.50. Szwajcarja 172.75, Włochy 47.15.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 6.20. Rubel złoty 4.71—4.70. Dolar złoty 8.99. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 213.17. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.00—210.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 28.28.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.00—50.75—50.88 (w proc.Ł; 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 110.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 104.50; 5 proc. konwersyjna 50.00; 6 proc. poż. dolarowa 60.00 (w proc.) 10 proc. poż. kolejowa 104.00 (w proc.): 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 44.50—45.00.

Akcje: Bank Polski 84.00—83.75; Kijewski 16.50; Lilpop 11.50.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto I standard od 13.75 do 14.25. Pszenica jednolita 21.50—22.00. Pszenica zbierana 21.00—21.50. Owies jednolity 468 g-l 13.00—14.00. Owies zbierany 438 g-l 11250—13.00. Jęczmień na kaszę 14.00—15.00. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" nowa 38.00—43.00. Mąka pszenna gat. I 65% nowa 35.00—38.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej nowa 32.00—35.00. Mąka pszenna gat. trzeci „Pośledni" nowa 18.00—20.00. Mąka pszenna gat. I 65—55% 24.00—25.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 18.00—19.00. Mąka żytnia razowa 95% 18.00—19.00.

KRONIKA OLKUSZA

Ucieczka niebezpiecznego więźnia
Z SĄDU GRODZKIEGO Z WOLBROMIA.

Wczoraj o godz. 10 rano z ustępu lokalu sądu grodzkiego w Wolbromiu zbiegł niebezpieczny więzień, Józef Gardyła, lat 20, mieszkaniec Wolbromia, a ostatnio we wsi Brzozówka pow. Miechowskiego, postrach miejscowej ludności.

Gardyła stał na czele bandy, terroryzującej przyjezdnych włościan na targi do Wolbromia, a ponadto jest złodziejem recydywistą. Ostatnio skazany został przez sąd grodzki w Wolbromiu na 5 lat więzienia, a jego kompanowie po 2 i 3 lata więzienia.

Mający mimo młodego wieku, bogatą przeszłość kryminalną za sobą, Gardyła już raz uciekł z aresztu miejskiego w Wolbromiu w ubiegłym roku, lecz w kilka tygodni został ujęty po popełnionej kradzieży. Znany jest również naszym czytelnikom z wypadku dokonania na sobie harakiry przy pomocy brzytwy i zadania sobie 17 ran, w czasie odsiadywania kary w areszcie wolbromskim.

Gardyła został wczoraj rano przywieziony z więzienia będzińskiego pod eskortą dwóch posterunkowych do sądu grodzkiego do Wolbromia na nową sprawę. Zaprowadzony do ustępu, zmylił czujność eskortujących go policjantów i zbiegł w kierunku powiatu Miechowskiego.

× OSOBISTE. Powiatowy lekarz weterynarji, dr. J. Lubczyński po ukończeniu urlopu wypoczynkowego z dniem dzisiejszym rozpoczął urzędowanie.

× NOWE KOŁO L. M. I K. W Pilicy powołane zostało do życia w ub. niedzielę koło L. M. i K. z następującym zarządem pp.: Jan Stachnik, rejent (prezes), ks. dziekan Frejlich (wiceprezes), St. Cembrzyński, sekretarz sądu (sekretarz), Henryk Sadowski (skarbnik). Sekcja propagandowa pp.: Edw. Kwapisz, Ludwik Fedak (lekarz weterynarji), wójt Drążkiewicz, komendant posterunku Czyżewski Referat o znaczeniu ligi wygłosił prezes zarządu powiat. p. Petrykowski z Olkusza.

× POMOC POGORZELCOM W PILICY. Zorganizowany specjalnie komitet niesienia pomocy pogorzelcom w Pilicy zebrał na listę zł. 182.40, z czego wydatkowano na chleb zł. 96.90, resztę otrzymali pogorzelcy (po zł. 2.20 na osobę). Z powiatowego komitetu pomocy bezrobotnych pogorzelcy otrzymali 6 worków mąki, zaś z wydziału powiatowego 100 zł. gotówką. Pożar w Pilicy w dniu 9 ub. m. strawił doszczętnie 6 gospodarstw.

× GWAŁCICIEL Z ZADROŻA. 25-letni mieszkaniec wsi Zadroże, gm. Jangrot, Jan Głowacki, korzystając z tego, że w mieszkaniu Kołodziejczyków w Zadrożu była obecna tylko jedna ich córka, 17-letnia Anna, siłą wciągnął ją do stodoły i dokonał zniewolenia, poczem zbiegł. Gwałciciela ujęła jednak policja i odstawiła do sądu w Skale.

ZŁOŚLIWY.

Pani S. chciałaby swojemu mężowi zrobić z okazji imienin podarunek i zapytuje przyjaciela męża, czy nie wie, czegoby sobie jej małżonek najbardziej życzył.

— O, wiem — odpowiada przyjaciel — rozwodu.

Z CAŁEJ POLSKI

WĘGRZY NA JASNEJ GÓRZE.

Onegdaj o godz. 11 rano przybył do Częstochowy autem z Poznania ks. Prymas Węgier kard. Seredyi, którego witał na Jasnej Górze przed bramami klasztoru ks. biskup Kubina i generał Paulinów O. Pius Przeździecki, wygłaszając przemówienie powitalne po łacinie. W tym samym języku odpowiedział ks. kard. Seredy. Procesjonalnie wprowadzony został ks. Prymas do kościoła, poczem udał się na krótki wypoczynek. Jednocześnie pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybyła cała delegacja węgierska w liczbie około 50 osób z ministrem rolnictwa Kalayim i posłem węgierskim w Warszawie Matouszką na czele. Ustawione na dworcu szeregi harcerstwa częstochowskiego ze sztandarami i kwiatami serdecznie witały gości, wznosząc okrzyki na cześć Węgier. Na dworcu przemówienie powitalne wygłosił wicestarosta Bielawka, oraz świeżo mianowany komisarz Mackiewicz. W imieniu duchowieństwa przemawiał ks. prałat Wróblewski. Odpowiedział bardzo serdeczne dr. Matouszka. Następnie goście udali się na Jasną Górę, witani przez OO Paulinów. Cała delegacja węgierska obecna była w kaplicy przed Cudownym Obrazem Matkie Boskiej Częstochowskiej na Mszy św., celebrowanej przez ks. Prymasa Seredyi. Po nabożeństwie zwiedzili goście cały klasztor i po wspólnym obiedzie, wydanym przez OO Paulinów, pod nadzwyczaj miłem wrażeniem, jak to wielokrotnie zaznaczali, wyjechali w drogę powrotną do Węgier.

KAWALERJA SOWIECKA PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY.

Na tegoroczne konkursy hippiczne w Łazienkach zapowiedzieli swój przyjazd kawalerzyści sowieccy. Konnica sowiecka będzie reprezentowana przez oddział złożony ze 100 jeźdźców, a więc przez cały szwadron. Od czasu wielkiej wojny nie widzieliśmy wojsk rosyjskich w Warszawie.

ZASMAROWANIE POMNIKA

Jak donosi „Dziennik Kujawski“ z Włocławka, pomnik J. Piłsudskiego na bulwarach został uszkodzony i zasmarowany czerwoną i białą olejną farbą. Na środku umieszczono trzymetrowy obelżywy napis. Policja przykryła pomnik brezentowym okryciem. Przed pomnikiem, wokół którego gromadzą się tłumy publiczności, ustawiono posterunek policji. Sprawcy dotychczas nie zostali wykryci. Policja prowadzi w dalszym ciągu energiczne śledztwo.

ZAINTERESOWANIE PROCESEM O ZAMORDOWANIE Ś. P. HOŁÓWKI

Miarą zainteresowania mającym się rozpocząć dnia 20 b.m. w sądzie okręgowym w Samborze sensacyjnym procesem o zamordowanie ś. p. Tadeusza Hołówki, są liczne zgłoszenia o zarezerwowanie miejsc na sali rozpraw, otrzymane przez prezydjum sądu karnego od korespondentów pism zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Do rozprawy wezwano 50 świadków. Między innemi przesłuchani zostali nacz. wydziału bezpieczeństwa M. S. W. inż. Stanisław Kucharski, nacz. wydz. bez. woj. Lwowskiego Sochański, były zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa we Lwowie rzeczoznawca dla spraw ukraińskich, radca Kazimierz Iwachow, dalej posłowie ukraińscy dr. Włodzimierz Zahajkiewicz, Łuckij i Matczak.

CORAZ MNIEJ GRAJĄ NA WYŚCIGACH.

Kryzys i powszechny brak gotówki odbił się również na wyścigach warszawskich, gdzie spadły ogromnie obroty. Za pierwsze dwa dni sezonu jesiennego wpłacono do okienek totalizatora 704.320 zł. W porównaniu z pierwszemi dwoma dniami sezonu wiosennego, obrót zmalał o 216.560 zł. Jeszcze bardziej uwidoczni się spadek tych wpływów, gdy stwierdzimy, że stawka totalizatora na wiosnę wynosiła 10 zł., a obecnie 5 zł. Mimo obniżenia stawki, coraz mniej ludzi i na mniejsze sumy gra w totalizatora na wyścigach.

Sezonowe zabawy na Riwierze.

BAR, GDZIE TŁUKĄ TALERZE — ŚLUB W SZYBKIEM TEMPIE — WYŚCIGI KARALUCHÓW I MYSZY.

Riviera jest zakątkiem dla szczęśliwych i wybranych tego świata; wszystkie kłopoty życiowe zastają bramy tego raju ziemskiego zamknięte na cztery spusty. Tu myśli się tylko o przyjemnościach, rozrywkach. A dla rozrywki turystów, dla zatrzymania ich wynajduje się coraz to nowe cuda, o których nie śni się nikomu w miastach przyciśniętych kryzysem.

Inieje np. od niedawna w Juan-les-Pins elegancki bar, wcale nie drogi, pod obiecującą nazwą „Au fin chapon“. Za możliwą cenę dostać tu można najwspanialsze przekąski, langusty, homary, majonezy, słynną bouillabaisse, owoce w mrożonym szampanie. Ale dyrekcja baru prowadzi zakład w sposób zupełnie moderne. Na całym świecie przyjęty jest zwyczaj, iż kelnerzy zabierają ze stołu brudne talerze i przynoszą czyste. Tutaj odbywa się to inaczej. Uprasza się uprzejmie gości, aby robili z talerzami, szklankami, kieliszkami, co im się żywnie podoba: mogą ciskać nimi jak dyskiem czy kulą bilardową, mogą zrzucić je ze stołu na podłogę, podeptać nogami. Słowem, mogą tłuc zastawę stołową, jak im się podoba, byle nie z krzywdą dla sąsiadów, nie o ich głowy.

Myć brudne talerze? Nie, zadużo roboty, zbytnia komplikacja. Lepiej tłuc. Rachunkowo wygląda ta zabawa na drogi dowcip; taniej byłoby utrzymywać sztab pomywaczek, niż kupować codzień sto czy dwieście talerzy, kieliszków etc. Ale reklama przedewszystkiem! I zabawa również!

Trudno opisać, jak się ludzie bawią tłucząc zastawę stołową, jak się wysilają wynaleźć odrębny gest, trick... To też bar „Au fin chapon“ cieszy się sławą śród turystów, którzy opowiadają o nim i chwalą się po powrocie wśród znajomych swoimi wyczynami niszczycielskiemi.

W Canne budzi ogólną sensację zakotwiczony w zatoce jacht amerykański, t. zw. jacht ślubny. We Francji ślub wymaga trochę formalistyki i dużo, dużo dokumenetów. Amerykanie lubią szybkie tempo. Aby ułatwić te formalności ślubne rodakom goszczącym na Riwierze, założył pewien yankes przedsiębiorstwo w stylu amerykańskim. Jest to właśnie ów jach; gdy para amerykańska chce się połączyć węzłem małżeńskim, udaje się na pokład owego jachtu; jacht żegluje do Antibes, gdzie zabiera na pokład pastora anglikańskiego. Jako świadkowie figurują marynarze załogi. Jacht wypływa na pełne morze; tu kończy się strefa francuska, a na pokładzie jachtu pod flagą gwiaździstą Stanów obowiązują prawa amerykańskie. Ślub odbywa się w szybkiem tempie, a po godzinie jacht wraca do Canne, wioząc na pokładzie nowożeńców, mistre'a i mistress Smith.

W roku ubiegłym cieszyły się dużem powodzeniem w Juan - les - Pins wyścigi.... karaluchów. Tłuste, spasione karaluchy, hodowane dla tego celu, ścigały się, biegnąc na oświetlonych od spodu deszczułkach szklanych. Zakłady między właścicielami „stajni“ karaluchowych i widzami sięgały niejednokrotnie wysokich sum. Wyścigi miłych insektów cieszyły się taką frekwencją, iż przed lokalem, gdzie się one odbywały, stały długie ogonki totalizzatorowiczów nowego typu.

W tym roku karaluchy poszły w kąt. Wszyscy szaleją za myszami. Tylko myszy: szare, bronzowe, białe, sjamskie. Kilkanaście odgrodzonych siateczką torów biegnie wokół „pola wyścigowego“; na torach ścigają się myszy różnych stajen i właścicieli. Starter otwiera jednocześnie klatki i wyścig zaczyna się. Jedna z myszy zawsze przychodzi pierwsza do mety. Kto na nią postawił, ten wygrał. A wygrywa często sporą sumę.

Takie są pasjonujące tutejszych gości rozrywki, dalekie o sto mil od kryzysu kłopotu, od wszystkiego, co zajmuje myśli tych, którzy nie mogą pozwolić sobie na zakosztowanie beztroskich uciech i rozrywek niefrasobliwych na złotym brzegu.

Bys.

RZECZY CIEKAWE

REGULACJA RUCHU ULICZNEGO Z POWIETRZA.

Odbywające się od roku 1780 wyścigi konne w Epsom zyskały sobie w ciągu półtora wieku swego istnienia tradycję narodowego święta: to też w dniu, w którym się odbywa to słynne Derby, wszystkie ulice, prowadzące do toru wyścigowego, oddalonego o 26 km. od Londynu, są dosłownie zatłoczone pojazdami zmierzającymi w kierunku Epsom. Problematy techniczne związane z regulacją tak ożywionego ruchu zdawały się fachowcom jeszcze do niedawna niemożliwymi do rozwiązania. Prawie każdego roku zdarzały się na tej lub owej ulicy Londynu olbrzymie zatory, które zagrażały bezpieczeństwu pupublicznemu i na czas dłuższy tamowały ruch. Wreszcie ubiegłego roku postanowiono spróbować czyby się nie udało kierować ruchem z powietrza za pomocą odnośnych poleceń wydawanych policji na falach eteru z aeroplanu. Doświadczenia te powiodły się nadspodziewanie dobrze. Obserwator miał przed oczyma nie jedną tylko ulicę Londynu, lecz cały ich kompleks i mógł w każdej chwili wstrzymywać lub przyśpieszać ruch na poszczególnych ulicach i w ten sposób zapobiegać zatorom. Fale dług. 80 m. niosły z aeroplanu polecenia obserwatora, a fale długości 120 m. dążyły w górę, niosąc napowietrznemu kierownikowi ruchu zapytania lub doniesienia policji. Zmontowana na samochodzie krótkofalowa stacja policji ulicznej znajdowała się w stałym kontakcie z samolotem, krążącym nad okolicą. Cały ten system regulacji ruchu ulicznego okazał się praktycznym, iż już po pierwszych próbach wszedł najzupełniej w życie i stanowi dziś niezawodny czynnik organizacji uroczystego Derby w Epsom.

ROŚLINY, KTÓRE ZABIJAJĄ SIĘ NAWZAJEM.

Na stacji doświadczalnej w Cambridge stwierdzono, że posiewy, które wschodzą w przestrzeni, gdzie szerzy się silny zapach jabłek, wykazują zaledwie jedną szóstą normalnej siły wzrostu. Gdy się jabłka usunie — roślinki odzyskują zdrowy wygląd i przyrost ich staje się o wiele szybszy. Okazuje się, że rośliny oddziaływują na siebie nawzajem bardzo silnie, nieraz w sposób wprost zdumiewający. Już dosyć dawno odkrył pewien Francuz, że róże, trzymane w wazonie razem z rezedą, więdną i opadają bardzo szybko. Zapach rezedy jest nadzwyczaj miły, ale na wiele kwiatów działa on wprost zabójczo. Piękna konwalja wywiera również bardzo szkodliwy wpływ na kwiaty, trzymane w tym samym wazonie, co ona. Hiszpańska wyczka ma podobne właściwości, tylko, że ona nie przynosi szkody innym kwiatom, ale sama zamiera natychmiast, jeśli znajdzie się w sąsiedztwie innych roślin. To samo można powiedzieć o kwiecie maku. Więdnie on natychmiast, jeśli wmieszać go w bukiet innych kwiatów.

URATOWANA PRZEZ SWOJE WŁOSY.

Młoda kobieta, Lucia Gigna, wracała autobusem z wycieczki do Madrytu. W pewnej chwili otworzyły się drzwi saamochodu, o które kobieta była opartą. Nieostrożna pasażerka upadła na drogę, uderzając się z wielką siłą w głowę. Jednak uległa bardzo lekkiemu tylko zranieniu dzięki swoim dużym włosom, których nigdy nie chciała dać sobie obciąć. Lekarze orzekli, że ocalenie swe zawdzięcza wielkim warkoczom. W przeciwnym bowiem razie, z powodu wielkiej szybkości, z jaką samochód pędził, czaszka uległaby pęknięciu. Okazuje się z tego wypadku, że czasem warto nosić niemodne włosy.

CLAUDE AVELINE

Podwójna śmierć Fryderyka Belot

Z upoważnieniem autora przełożył
Stefan Skarżyński.

62

Młoda kobieta ucichła na chwilę, by stłumić łkanie. Tylko skrzypienie piór Legranda i Trinquot'a przerywało ciszę.

— Było jeszcze co innego — ciągnęła dalej. — Miałam przecież tylko jedno pragnienie: dzielić całe życie z Fredem, zostać jego żoną. Wydawało mi się, że nic nam nie stoi na przeszkodzie, skoro przecież oboje jesteśmy wolni! Napomknęłam o tem pewnego wieczora. I jestem pewna, że był to cios dla Freda — bo przecież on mnie także kochał, co do tego nie mogłam wątpić! Mówił o tem małżeństwie jak o nieziszczalnem marzeniu. „Czemu uważasz to za marzenie?“ Nie odpowiedział nic — a raczej nastąpiła zwykła odpowiedź: „Moja praca“. Jakich więc obawiał się komplikacyj z mego powodu, ze strony kobiety, która myślała tylko o tem, by być mu pomocą, by go uczynić silniejszym swą miłością? Ale zdusiłam w sobie to pytanie. Oczekiwałam, że sam powróci do tego tematu, od którego zależało całe moje życie. On jednak unikał go ciągle, jakgdyby chciał oszczędzić sobie cierpień. A moje cierpienia stawały się coraz cięższe.

„Powiększało je jeszcze i to, że wobec niego zawsze byłam uśmiechnięta. Chciałam, by był szczęśliwy za wszelką cenę. I zapewne nigdyby nie dostrzegł, że jestem zazdrosna, gdybym się nie rozchorowała, gdyby mnie siły nie opuściły. I pewnego wieczoru musiałam powiedzieć mu wszystko. Odpowiedział, że jestem szalona, a gwałtowność jego odpowiedzi upewniła mnie tylko w moich przypuszczeniach.. Błagałam go, by powiedział mi prawdę, tarzałam się u jego stóp. Wówczas począł zachowywać się, jakbym była małem dzieckiem, które się uspakaja pocałunkami. Ale to nie przeszkodziło mu odejść. Odszedł zalękniony, widziałam to doskonale — ale odszedł!

Zmarszczyła brwi; twarz jej jakby nabrała mocy.

— Przed jego odejściem popełniłam coś, co musiało doprowadzić do katastrofy... Fred wszedł do łazienki, by przynieść mi wody; w czasie jego nieobecności sięgnęłam do jego kamizelki, do tej kieszonki, gdzie zawsze nosił klucz od swego mieszkania. Wzięłam ten klucz. Poco? Och, tylko poto, by nie mógł wrócić do domu, by musiał jeszcze tej nocy przyjść zpowrotem do mnie!

„I czekałam... Godzinę, dwie, trzy..... Kiedy zrozumiałam, że nie wróci, że jakimś sposobem dostał się do domu (myślę teraz, że wziął od dozorczyni jej klucz, ale wówczas widziałam, jak inna kobieta otwiera mu drzwi), byłam tak nieszczęśliwa, że postanowiłam odebrać sobie życie. Dziś zdaję sobie sprawę z tego, że to pragnienie nie było szczere, że chciałam tylko nastraszyć Freda. Inaczej bowiem mogłam poprostu wziąć rewolwer z szuflady nocnego stoliczka i skończyć z sobą natychmiast! Bo Fred dał mi rewolwer, którego już nie używał. Widzicie, jak uwierzył w mój spokój! Dał mi go, ponieważ nie zawsze czułam się bezpieczna w domu, szczególniej zimą: willa de la Reunion stoi na odludziu, a ja mieszkam sama ze służącą. Brat mój mieszka w sąsiedztwie, ale nigdy nie chciał zamieszkać ze mną, nie wiem dlaczego. Ten rewolwer dawał mi przynajmniej możność wezwania go, w razie niebezpieczeństwa. Bo ja nigdy jeszcze... nigdy nie miałam rewolweru w ręku.

„Przez całą noc układam plan. Niewątpliwie kobieta weszła w życie Freda, może ożenił się z nią, nie chce jej porzucić dla mnie. A przecież mnie kocha! Więc będzie kochał trupa!

„Nazajutrz zadzwonił. Chciał się dowiedzieć jak spędziłam noc. Głos jego wstrząsnął mnie do głębi. Omdlewałam niemal na dźwięk tego głosu. Mówił mi słowa pełne czułości, ale słowa te nie mogły mnie uspokoić. A istotna treść tego telefonu polegała na tem, że tego dnia nie będziemy mogli się zobaczyć: czuł się zmęczony, zostanie w domu po południu, by pracować, chce być sam. Nie po raz pierwszy otrzymywałam tego rodzaju instrukcje (jakże to nazwać inaczej?) — ale po takiej nocy! Pytał, czy nie zostawił u mnie klucza. I nie czekając na odpowiedź dodał: „Zgubiłem go. Muszę zmienić zamek“.

„Od tej chwili myślałam, już tylko o jednem: by pójść tam, zanim zamek zostanie zmieniony i zastrzelić się w jego oczach. Przez cały ten dzień byłam jakby we śnie somnabulicznym. Godzinami całemi przesiadywałam przed lustrem, by się uczynić piękniejszą — na śmierć.... A potem poszłam pieszo, mimo deszczu, do niego. Włożyłam do torebki klucz i rewolwer. Szłam długo, bardzo długo. Nagle jednak poczułam że jestem tak wyczerpana, że zawołałam taksówkę i kazałam się zawieźć na ulice Krymską pod numer 26“.

D. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

MUSZYNA

98 złotych 14 dniowy 143 złotych 21-dniowy pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie — „Hanka" z utrzymaniem, poradą lekarską, kąpielami mineralnemi lub borowinowemi i taksą kuracyjną. 5504

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
„Z N I C Z"
Jerzy Niczewski i S-ka 5635
SOSNOWIEC, ul. Kołłątaja Nr. 3.
A jednak „Znicz" robi najlepiej i najtaniej. —

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

pokój z kuchnią z wygodami. Sosnowiec — Piłsudskiego 24. 5709

P O K Ó J UMEBLOWANY

z osobnym wejściem w centrum jest do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 14a — parter m. 4. 5710

ROZNE

UNIEWAŻNIAM

skradzioną książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Miechów oraz 4 weksle po 100 zł. — jeden wystawiony na 3 października, drugi na 3 grudnia, podpisane były przez Jana Kluska, trzeci weksel na 100 zł. z podpisem L. Rutkowska płatny 10 października, czwarty weksel na 100 zł. z podpisem Stanisława Domagały, płatny 6 listopada i różne weksle protestowane i wykupione i własny weksel na 300 zł. bezterminowy żyrowany był przez Eljasza Rozenbauma. Eljasz Rozenbaum — Zawiercie. 5720

MARYNATY 5516

konserwują tylko **octy Spiessa**

Posiadamy stale na składzie ocet stołowy, oraz ocet winny stołowy. —

Sprzedaż wyłącznie w Składzie Aptecznym

M. JAGIEŁŁOWICZA 3-go Maja 7.

FR. SIKORSKI 5432

zaprzysiężony buchalter-rzeczoznawca

POPULARNY WYKŁAD KSIĘGOWOSCI

metodą inwentarzową, dającą momentalnie gotowy bilans netto, w zastosowaniu dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw prywatnych oraz dla związków komunalnych wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i u autora w Dąbrowie Górn., ul. Reymonta 18.

DO MARYNAT

tylko znany ze swej dobroci, czystości i mocy

O C E T

Warszawskiej Fabryki J. Komicza p. f.

„MONOPOL"

daje gwarancję dobroci i trwałości konserw.

Do nabycia w lepszych handlach.

Skład fabryczny:

B-CIA OLSZEWSCY

Dąbrowa Gór. ul. 3-go Maja 12.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! 5657





Superszlagier sezonu 1933-34

Cluba najnowszego repertuaru kina „Eden". Film o którym pamiętać będziemy całe życie. Wkrótce premjera. Na otwarcie sezonu.

KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZIS PREMJERA

NARZECZONA Z WIEDNIA

Pełna humoru i czarujących melodji operetka filmowa. — —
Muzyka **Franciszka Lehara** w roli tytułowej **Masta Eggert.**
Film na którym każdy dobrze się ubawi
Ceny miejsc bez zmian.
Wkrótce: **„MARTWY DOM"** w-g pow. **Dostojewskiego.**

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

2 godziny siedzieć będziemy pod terrorem niesamowitej treści wstrząsającego dramatu p. t.

„ZBRODNIARZ"

który cieszył się rekordowym powodzeniem w najwykwintniejszym kinie Warszawy — „Swiatowidzie"
Epokowa kreacja Charles Langhtona
Wkrótce: **„Uśmiech szczęścia"**

Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Od 7-go i dni następne
Potężne arcydzieło dźwiękowe wytwórni **Sowkino Moskwa** p. t.

„Artem, burłak z nad Wołgi"

Dramat w-g. powieści **Maksyma Gorkija**
Wkrótce: **„KISMET"**

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

ostatnie nowości. Duży wybór. Księgarnia Adolfa Zmigroda, Będzin, Kołłątaja 30. — Tel. 23. 5754

NAJTANIEJ KUPUJE SIĘ

zeszyty, bruljony, atramenty, ołówki, stalówki, wieczne pióra, brystole, bloki rysunkowe w firmie „St. Święcki" — Drukarnia Introligatornia oraz skład materjałów piśmiennych — Dąbrowa, Sobieskiego 19 I-sze piętro. 5360

DNIA 10 WRZEŚNIA

o godz. 15 w Urzędzie Gminnym w Koziegłowach, odbędzie się licytacja na wydzierżawienie polowania. — Obszar terenu 2398 ha (w tem 500 ha lasu) na lat cztery. Licytacja rozpocznie się od zł. 400. Zarząd Spółki Łowieckiej w Koziegłowach. 5723

FARTUSZKI

szkolne, pantofle i kostjumy gimnastyczne, berety, czapki do szkół średnich i powszechnych — dla dziewczynek i chłopców, krawaty w wielkim wyborze — poleca Magazyn Galanterji damskiej i męskiej „HELENA" — Sosnowiec, „Hale Rozwoju" Modrzejowska nr. 30. 5502

TAPCZANY

otomany, materace, kozetki, meble klubowe, można nabyć w Zakładzie Tapicerskim J. Malinowskiego ul. Mościckiego 15. Również przyjmuje wszelkie reperacje mebli. — Po cenach bardzo przystępnych. 5672

SZKOLNE FOTOGRAFJE

od 1.50 zł. 3 szt. retuszowane — wykonywa terminowo Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. 5515

„KSIĄŻNICA ZAGŁĘBIA" Dąbrowa Górn. Telef. 204. Sobieskiego 17 — poleca na sezon szkolny wszelkie podręczniki szkolne przystosowane do nowych programów dla wszystkich szkół powszechnych, gimnazjów i zawodowych. Wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe dla szkół i biur w wielkim wyborze. 5293

ZAKŁAD

tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec Nowa 14 poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie, — meble klubowe, otomany, materace i t. p. — po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne 5244

3 FOTOGRAFJE

pocztówkowe artystyczne zł. 2.50 Foto-Stelmaszczyk, Sosnowiec - Pogoń, Orla 4. 5460

LECZNICA

chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5225

WAPNO

budowlane, grube, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki **„BRYNICA"** Czeladź, ul. Milowicka, telefon 20. 4763

KUPNO i SPRZEDAZ

DO SPRZEDANIA

pole pod Piaskami — przy trakcie na pręty. Wiadomość: Sosnowiec — Milowice, Słoneczna 13, Łakomik. 5721

OKAZYJNIE POMPĘ

sprzedam dwucalową kulkową systemu diafragma do różnych cieczy. Katowice, Marjacka 26. Rybicki. 5716

DROBNE OGŁOSZENIA

Radjo -- Elektros
Sosnowiec
Modrzejowska 26. Tel. 14-24.
W podwórzu (dom Tobjasza).
Najtaniej. — Największy wybór.
Materjały radjowe i elektryczne Żarówki. 5527

270 KSIĄŻEK

do sprzedania (powieści). Wiadomość ul. Stara Nr. 1 m. 2.

POSADY i PRACE

SŁUŻĄCA

z bardzo dobrem gotowaniem potrzebna. — Świadectwa konieczne. Dęblińska 11 m. 16 — front. 5711

POSZUKIWANY

dobry korepetytor do łaciny. — Wiadomość: K. Z. Dąbrowa. 5718

POTRZEBNY

chłopiec na dokończenie praktyki do Wędliniarni, ul. Warszawska l. 14 Koss. 5704

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ

Kasy Chorych zgubiła Józefa Siwek. 5713

KSIĄŻKĘ

wojskową — wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Jan Staroń. 5714

ZGUBIONO

prawo jazdy rowerowej na nazwisko Hamczyka Zbyszka. 5712

UNIEWAŻNIA

się weksel z wystawienia Stefana Arnolda na zł. 55 — płatny dnia 2 grudnia 1933 r.

KSIĄŻKĘ

wojskową wraz z kartą mob. wydaną przez P. K. U. Miechów — zgubił Walczak Franciszek z Chrząstowic. 5719

P A T E N T

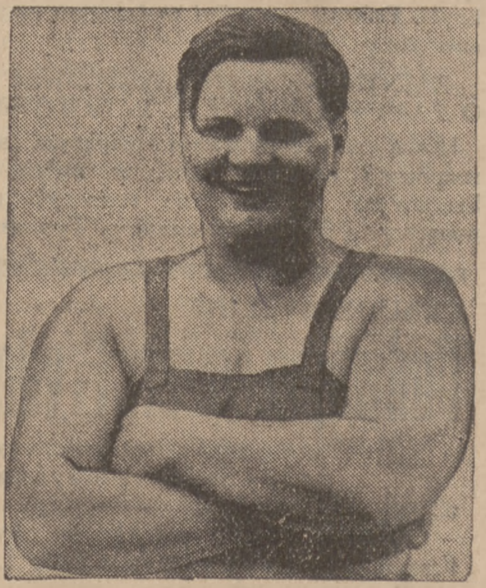
wydany przez urząd skarbowy w Sosnowcu zgubił Sztajnwajs Lajzor. 5722

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN - AGE (z Kogutkiem)

Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci R. M. Sp. W. Nr. 5333. 3902





WPŁAW PRZEZ KANAŁ LA MANCHE.
22-letnia Angielka Sunny Lowry przepłynęła przez kanał La Manche w czasie 15 g. 45 m

NA PREMJERACH.

— Pani Malwina jest jednak dużo starsza aniżeli myślałem....

— Skąd wiesz?

— Wczoraj pytałem się, czy zna dramaty Szekspira, a ona mówi: „Naturalnie. Byłam na wszystkich premjerach".

RÓWNE SZANSE.

— Załóżmy się, że ja mam rację. Stawiam głowę!

— A ja pontfel.

— Phi! pusty...

— Tak samo, jak twoja głowa.

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.